



DZIŚ STRONA ZDROWIA

NIEZNANE FAKTY O LEWORĘCZNOŚCI

NIEDAWNO BYŁA PIĘTNOWANA, TERAZ JUŻ NIKOGO TO NIE DZIWI

Nr ISSN 0137-9518

Nr indeksu 350-222



www.gazetalubuska.pl

Nr 186 (22.787) | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Środa, 12.08.2026

74
lata

GAZETA LUBUSKA

Relaks

Krzyżówki
do kawy.
Nowości
w programie TV



Sport

Falubaz poważnie zadłużony. Miasto wyda na żużel kolejne miliony

Zielonogórski klub boryka się z problemami finansowymi. Miejscy radni zdecydowali o kolejnym dofinansowaniu żużlowców

- Str. 16

Gorzów

Jak kolejna część obwodnicy miasta ułatwi życie jego mieszkańcom

Ci z Piasków będą mieli bliżej na cmentarz, a rowerzyści z Górczyna w drodze na Wieprzycę ominą ruchliwe części miasta

- Str. 5

Lubuski Batman. W ścianie jego domu zagnieździło się ok. 150 nietoperzy. Teraz nie narzeka na komary

- Str. 4

Miało być tak pięknie, ale będzie jak zwykle. Obiecane przez Polregio szynobusy pojawią się na torach za półtora roku

- Str. 6



FOT. MATERIAŁY POLREGIO

Gmina Świdnica

Działkowcy kontra cykliści

Eliza Gniewek-Juszczak

- To, co gmina robi, to dla mnie jest bezprawie - stwierdza pani Grażyna. Podobnie uważają działacze z Okręgowego Zarządu Polskiego Związku Działkowców i składają sądowe pozw. Swoich praw w sądach dochodzi też gmina. Przez środek Rodzinnych Ogrodów Działkowych w Wilkanowie ma biec ścieżka rowerowa.

„Z Zielonej Góry dojeżdżam nowym, pięknym odcinkiem do zamkniętej bramy na działkach ROD w Wilkanowie. A w drugą stronę, z Wilkanowa, dojeżdżam do wieży ciśnienia, gdzie kończy się nowa ścieżka. Jadę dalej trawiastą drogą i dojeżdżam do tej samej zamkniętej bramy, za którą widzę nową ścieżkę. Czy w tym kraju rządzą działkowcy? Wiem, że jest spór o tę ścieżkę. Mam mapę, na której ul. Szkolna w Wilkanowie przechodzi przez teren działek i jest to droga gminna. Działkowcy zagroźili ją bezprawnie jakieś 30 lat temu. Żądam otwarcia tej ulicy” - napisał do GL pan Jan.

Urząd gminy w Świdnicy na pytania GL odpowiada, że wystąpił o udostępnienie należącego do gminy terenu drogowego.

„Niestety, spotkaliśmy się z dużym oporem ze strony działkowców oraz brakiem woli osiągnięcia porozumienia. Jeszcze przed rozpoczęciem inwestycji wielokrotnie podejmowaliśmy inicjatywy zmierzające do uzgodnienia warunków i polubownego rozwiązania tej kwestii. Niestety, wszelkie próby zakończyły się niepowodzeniem, dlatego jedyną możliwą drogą okazało się postępowanie sądowe” - czytamy w odpowiedzi.

- W tej sprawie nasze stanowisko jest jasne. My nie naruszamy własności gminy, gdyż zgodnie z ustawą mamy prawo funkcjono-



FOT. ELIZA GNIEWEK-JUSZCZAK

ROD w Wilkanowie, przez które będzie biegła droga, to 427 działek na niemal 20 hektarach

wać jako ogród działkowy na terenach, do których posiadamy prawo użytkowania, w tym budować i korzystać z infrastruktury, jak np. ogrodzenie - wyjaśnia Rafał Hawryluk, dyrektor biura Okręgowego Zarządu Polskiego Związku Działkowców w Zielonej Górze. Zapewnia, że związek nie neguje prawa własności gminy do gruntu, ale najpierw trzeba wygasic prawo użytkowania przez działkowców, a dopiero później rozpocząć inwestycje. Wyjaśnia też, że wynika to z ustawy o ROD. Dlatego PZD zwrócił się do sądu o stwierdzenie nieważności „Decyzji o ustaleniu lokalizacji celu publicznego” oraz „Decyzji pozwolenia na budowę”. Sprawy się toczą.

Andrzej Olszak, prezes ROD „Wilkanów”, zaznacza, że złożyli gminie propozycję oddania paska terenu na obrzeżach ogródków. Wówczas, po przesunięciu płotu, działki byłyby wciąż zwartym terenem. Sugeruje też ścieżkę dookoła działek przez las i wymienia argumenty przeciwko budowie.

- Brama od strony lasu nie będzie mogła być zamykana, więc dzikie zwierzęta będą mogły zrobić sobie autostradę z naszych ogródków. Pod dzisiaj polną drogą jest infra-

struktura wodociągowa. Jeśli pęknie któraś rura, będziemy płacić za naprawę drogi rowerowej, którą trzeba będzie rozkopać. Proponowaliśmy rozwiązania, ale wszystkie pomysły zostały oddalone - mówi prezes ogródków. - Konflikt eskaluje. Działkowcy są sfrustrowani.

Działkowcy są jednomyślni. - Beton to mamy w mieście. Przyjeżdżamy tutaj, żeby mieć spokój, posłuchać, jak ptaszki śpiewają, coś uprawiać, a nie słuchać hałasu. Do czego to podobne? - pyta pani Grażyna. - To, co się wyprawia, to jest dla mnie bezprawie - stwierdza.

Krzysztof Jabłeczki, przewodniczący komisji rewizyjnej w ROD Wilkanów, zwraca uwagę, że nie było żadnego zebrania z gminą na temat inwestycji. Ludzie dowiedzieli się, bo zauważyli pomiary.

- Mielismy założyć monitoring. Niestety, w tym momencie nie będzie to możliwe. Będą różni ludzie się przemieszczać. Kto będzie chciał zajrzeć do działek, to zajrzy. Obawiamy się o kradzieże, ale też o to, że starsze osoby nie będą mogły dojechać, dowieźć ziemię czy sprzęt. Wezmą w rękę 20 worków? - pyta.

- Jesteśmy w sporze sądowym z gminą w kilku sprawach. Dla nas

najważniejsze jest stanowisko działkowców, którzy stanowczo sprzeciwiają się powstaniu ścieżki rowerowej przez sam środek ogrodu, twierdząc, że połączenie funkcji (dość wąskiej) drogi dla rowerów oraz alejki ogrodowej, po której poruszają się piesi, ale także korzystają z niej samochody dostawcze oraz auta działkowców, rodzi niebezpieczeństwo kolizji. Odrębną kwestią jest rozgródnienie ogrodu, co umożliwi swobodny dostęp zarówno dzikiej zwierzynie leśnej, jak i wszelkiej maści złodziei, złomiarzy i pospolicznych wandalów - zwraca uwagę Rafał Hawryluk. - Wykorzystamy wszelkie środki prawne, by bronić praw działkowców, którzy są coraz bardziej sfrustrowani tą sprawą.

„Oczekujemy na rozstrzygnięcie sprawy przez sąd. Do czasu wydania prawomocnego orzeczenia, nie mamy możliwości realizacji zaprojektowanego odcinka na gminnej drodze drogowej przebiegającej przez teren ROD. Mamy nadzieję, że zapadłe rozstrzygnięcia sądu potwierdzą zasadność naszego stanowiska i umożliwią kontynuację inwestycji zgodnie z przyjętym projektem” - czytamy z kolei w piśmie otrzymanym od gminy.

POLECAMY

JUTRO Dla kogo tzw. emerytury matczyne? PIĄTEK Polacy latem remontują mieszkania

12.08.2026

Środa

Dzisiaj imieniny obchodzą: Klara, Lech, Joanna

Telefon alarmowy: 112

Komentarz dnia



Eliza Gniewek-Juszczak: Jest lato? Ma być głośno

Kilka dni temu usłyszałam muzykę z jednego z mieszkań i poczułam, że naprawdę są wakacje. Dawniej, zaraz po rozdaniu świadectw słyhać było hity z różnych okien, place zabaw były pełne głośnień dzieci. Ostało się tylko boisko. Chociaż ono tętni życiem. Jeszcze piłka nie zginęła... Dlatego, przepraszam panie Piotrze, ale nie podzielałam Pana protestu przeciwko koncertom i filmom na Dzikiej Ochli, której nazwa jest adekwatna do położenia. Za 4 tysiące złotych nie da się zamontować wielkiego nagłośnienia. Ile hałasu będzie się niosło, kiedy ludzie zajmą leżaki i obejrzą film? To dziesięć wieczorów z 365 dni w roku.

Panią Martę też przepraszam, ale również nie pochwalam 10-letniego sporu z Eneą o budynek nieczynnej rozdzielni prądu. Mieszkańcy ul. Dąbrówki w Zielonej Górze walczą o zburzenie go, bo szpeci i ludzie tam sikają. Pojechałam zobaczyć. Rozdzielnia wątpliwej urody, ale zburzenie jej nie poszerzy parkingu, a ludzie będą sikać za sąsiadującymi z nią garażami lub drzewem.

Za to w pełni rozumiem państwa Andrzeja, Krzysztofa, Grażynę i innych działkowców z Wilkanowa, którzy nie chcą, aby zamiast polnej drogi pomiędzy ich ogródkami biegła asfaltowa ścieżka rowerowa. Ogrody działkowe to wprawdzie relikty PRL-u, ale jakie piękne. W założeniu to miejsce odpoczynku, choćby ten miał polegać na piłowaniu drewna. Jedyna przestrzeń w mieście czy gminie, w której obcy ludzie, kiedy się mijają, mówią dzień dobry, podobnie jest jeszcze na górskich szlakach. Niektórzy rowerzyści też się witają, ale czy nie lepiej by im się jeździło po ścieżce wzdłuż drogi, gdzie nikomu by nie przeszkadzało?

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj
„Gazetę
Lubuską”

tel. 68 381 70 52
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.gazetalubuska.pl

POGODA



dzisiaj
25°C/10°C



jutro
28°C/12°C



Redaktor naczelna
Maja Majewska
Z-ca redaktora naczelnego
Mateusz Różański
Wydawcy
Michał Olszański,
Jacek Drumowicz

www.gazetalubuska.pl

Polska Press
Makroregion Zachód
Redakcja ul. Niepodległości 25,
65-042 Zielona Góra, skr. pocztowa 120,
tel. 68 324 86 00, 68 324 88 05,
fax 68 324 88 72
redakcja@gazetalubuska.pl
Prezes Makroregionu
Robert Glinkowski
Dyrektor reklamy
Marta Napiórkowska-Trzeciak
Dyrektor marketingu
Aleksandra Sobolewska
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
85-438 Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 229



Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Elżbieta Żuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10



© - umieszczenie takich dwóch
znaków przy Artykule,
w szczególności przy
Aktualnym Artykule, oznacza
możliwość jego dalszego
rozpowszechniania tylko
i wyłącznie po uiszczeniu opłaty
zgodnie z cennikiem
zamieszczonym na stronie
www.gazetalubuska.pl/tresci
i w zgodzie z postanowieniami
niniejszego regulaminu.

ZIELONA GÓRA

Tańczący Bór. Warto odwiedzić to miejsce. Wciąż niewiele osób je odkryło

Leszek Kalinowski

W czasie wakacji coraz więcej osób nie tylko odwiedza Centrum Rekreacyjno-Sportowe. Przy okazji szukają dodatkowych atrakcji w mieście. A jedna z nich znajduje się dosłownie kilka kroków dalej. - Może przydałaby się tu tablica informacyjna czy drogowy znak? - proponują mieszkańcy.

- Chodzę często na basen w CRS. Widzę, jak dużo teraz przyjeżdżnych gości tu zagląda. Ostatnio zagadała mnie rodzinna ze Wschowy. Mówili, że wybierają się jeszcze do Centrum Przyrodniczego. Pytali, co jeszcze ciekawego warto zobaczyć. Powiedziałam, że niedaleko parkingu, gdzie zostawili samochód, jest Tańczący Bór - mówi pani Marta. - Pomyślałam, że faktycznie wciąż mało osób o nim wie. Zapytałam na basenie kilka osób. Nikt nie kojarzył tego miejsca.

To ciekawe miejsce w lesie warto zobaczyć. Cztery lata temu radni ustanowili drzewostan sosnowy, zajmujący powierzchnię 4,93 hektara, powierzchniowym pomnikiem



FOT. LESZEK KALINOWSKI

Rosnące tu drzewa są poskręcane tworząc dziwne formy

przyrody. Nadali mu nazwę „Tańczący Bór”. Z wnioskiem o ustanowienie pomnika przyrody zwróciło się Nadleśnictwo Przytok.

Rosnące w nim drzewa charakteryzują się nietypowymi dla sosny kształtami, przybierając formy kandelabrowe, łukowato wygięte, poskręcane. Luźne zwarcie drzew, brak większych krzewów i podszyciu, nadaje wrażenie lasu parkowego.

Dostęp ułatwia przebiegający obok szlak rowerowy.

Odwiedzający zastanawiają się, skąd się te dziwne drzewa tu wzięły? Już w dawnych czasach znane były przypadki, kiedy ludzie uprawiali krzywe drzewa. Po to, by np. łatwiej im było potem budować łodzie czy meble. Tak też mogło być i w przypadku zielonogórskiego „roztąnczonego lasu”. Przedwojenni mieszkańcy mogli celowo prowadzić wzrost pni, gdy sosny były jeszcze małe i młode. Chodziło im o to, by było im łatwiej produkować stoły, ławy, pergole do ogrodu lub inne tzw. giętkie meble.

FORUM CZYTELNIKÓW

Anna z Żagania:

Kolejny młody kierowca spowodował wypadek i uciekł. Miał więcej szczęścia niż rozumu. Dobrze, że nikogo nie zabił i że nikt przez jego durny wyczyn nie został kaleką. Uważam, że kary dla takich ludzi są zbyt małe. Powinni go wsadzić do więzienia, a tam powinien odpracować koszt tych szkód.

Aleksandra z Zielonej Góry:

Byłam w poniedziałek na kąpielisku H2Ochla. Na wejście czekała ogromna kolejka. A było czynne od godz. 12. Warto rozważyć, czy w upalne dni nie można otwierać choćby od godz. 10. Ruch by się

rozłożył i można by dłużej tam przebywać.

Od red.: Kąpielisko tylko w poniedziałki jest otwierane później, od wtorku do piątku od g. 10, a w weekendy od godz. 9. MoSiR informuje, że w poniedziałek skorzystało z niego rekordowe 5011 osób i zachęca do kupowania biletów on-line, co usprawnia wejście.

Andrzej z Zielonej Góry:

Jestem za pozostawieniem obszaru Dzikiej Ochli rekreacji tej części społeczeństwa, która ceni sobie naturę i ciszę. Dla nas już niedługo żadnego naturalnego miejsca nie zostanie. Kino plenerowe i koncerty

mogą być innych w lokalizacjach. W ogóle sposób wykreowania tego pomysłu to arogancja i brak świeżego spojrzenia na możliwe zapotrzebowanie społeczeństwa, które to przy innej propozycji oddałoby głos w liczbie kilkunastu tysięcy.

Konrad z Gorzowa:

Gorzów pustoszeje w zastraszającym tempie, a centrum przesiadkowe - w i tak już małym mieście - nie zatrzyma tu młodych, ani nie ściągnie nowych ludzi. Najpierw potrzebna jest dobra, dofinansowana uczelnia i miejsca pracy, a później można myśleć o centrum przesiadkowym.

EDUKACJA

Studenci z Zielonej Góry pomagają zmieniać Gorzów

Eliza Gniewek-Juszczak

O tym, jak rozwija się współpraca południowej stolicy z północną, przekonywały obie strony listu intencyjnego, który został podpisany na Uniwersytecie Zielonogórskim. Studenci architektury przygotowali koncepcje zagospodarowania terenu wymagające rewitalizacji w Gorzowie.

Nad tym, jak zagospodarować Zawarcie, które potrzebuje rewitalizacji, pracowali studenci z Instytutu Architektury i Urbanistyki Uniwersytetu Zielonogórskiego. W ramach konkursu przygotowali różne koncepcje zabudowy tego kwartału miasta.

– Ten teren wymaga trochę innego spojrzenia – mówi Tomasz Gierczak, prezes zarządu Gorzowskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego. – Część starej zabudowy już została zburzona, część będzie wymagała wyburzenia w najbliższym czasie, a część zabytko-



FOT. ELIZA GNIEWEK-JUSZCZAK

Podpisanie listu intencyjnego między GTBS i UZ

wych kamienic pozostanie. Liczymy na podpowiedzi i współpracę z instytutem architektury, aby spojrzeć na ten obszar świeżym okiem studentów. Budujemy dla młodych.

Dyrektorka Instytutu Architektury i Urbanistyki na Uniwersytecie Zielonogórskim dr hab. inż. arch. Marta Skiba, prof. UZ nie słyszy od pracodawców, że „studenci nic nie umieją, musimy ich wszystkiego nauczyć”.

– Oczywiście człowiek po studiach nie będzie miał doświadczenia. Zdo-

będzie je dopiero w pracy, nie mniej umiejętności i wiedzę nasi absolwenci mają. Kładziemy dosyć duży nacisk na programy komputerowe. Uczą się rzeczy, które w biurach architektonicznych są niezbędne, a których starsi architekci nie zawsze znają, lub nie mają łatwości do nowości.

Czy koncepcje zostaną wdrożone? Nie do końca.

– Mamy izbę zawodową i uprawnienia, w związku z tym, studenci nie mogą projektować czegoś, co będzie dostawać pozwolenie na budowę. Ponieważ są prawa autorskie, nikt ich koncepcji wykonać nie może. Jest to taki worek z pomysłami, które można później przekuć na konkretne rozwiązania – wyjaśnia prof. Skiba. Dzięki ich pracy będzie można sprawdzić, jaką ilość mieszkań można uzyskać przy pewnej wysokości budynków, ile metrów trzeba przeznaczyć na przestrzeń wspólną, ile na zieleni.

Projekty zostaną ocenione. Najlepsze zostaną nagrodzone i pokazane w październiku.

KRÓTKO

Region

Dziś zaćmienie Słońca

W Lubuskiem potrwa ono od około 19.15 do 20.31. Księżyc zakryje część Słońca na poziomie aż 84 - 86 procent! Jeśli zatem ktoś ma mieszkanie lub dom na stosunkowo dużej wysokości, to wcale nie będzie musiał opuszczać swoich „czterech ścian”. Wystarczy tylko uzbroić się w ochronę na oczy, cierpliwość i podziwiać.

MK

Lubuskie

Oszukiwali „na wnuczka”

Policjanci namierzyli i zatrzymali dwóch mężczyzn podejrzanych o oszustwa tą metodą. Zostali oni tymczasowo aresztowani. Pręstiępcy oszukali dwie starsze osoby w Sulechowie i Żarach na łączną kwotę 120 tysięcy złotych.

- Kryminalni zielonogórskiej komendy miejskiej, po zgłoszeniu od mieszkanki Sulechowie ustalili, że osoby odpowiedzialne za ten proceder mogą przebywać na terenie województwa dolnośląskiego. W trakcie prowadzonych czynności ustalili też, że najprawdopodobniej są oni także odpowiedzialni za podobne oszustwo na terenie Żar - tłumaczy podinsp. M. Stanisławska.

Zatrzymali dwóch mężczyzn w wieku 26 i 29 lat. Mieli przy sobie plecak, w którym zapakowane było ponad 125 tysięcy zł.

JP

Ślubice

Naćpany Litwin

Funkcjonariusze Straży Granicznej podczas tymczasowej kontroli granicznej w Świecku zatrzymali obywatela Litwy, który próbował wjechać do Polski skradzionym w Niemczech osobowym Audi. Początkowo mężczyzna przedstawił funkcjonariuszom dokumenty pojazdu. Szybko okazało się, że samochód figuruje jako skradziony na terenie Niemiec. 42-letni kierowca znajdował się pod wpływem narkotyków

JP

Szprotawa

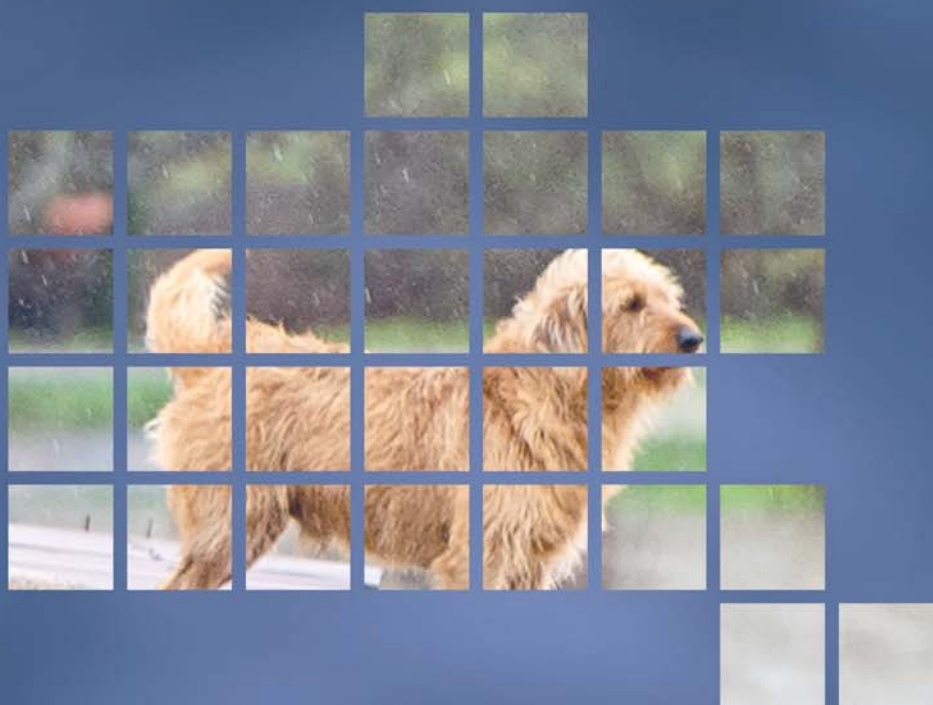
Nielegalna wycieczka

Nie posiadał uprawnień do kierowania pojazdami, mimo to zabrał kluczyki do forda i bez zgody właściciela udał się nim na przejażdżkę. Jazdę zakończył na drzewie. Samochód stanął w płomieniach, a on uciekł. Jednak wkrótce znalazł się w rękach Policji.

JP

REKLAMA

0111539480



Widzisz tylko fragment historii...

POWIAT SŁUBICKI

Lubuski Batman. W ścianie domu mieszkańca Połęcka zagnieździło się ponad 150 nietoperzy

Lukasz Kolesnik

Mieczysław Lis, były sołtys Połęcka i radny gminy Maszewo ma nietypowych lokatorów. W jednej ze ścian jego domu zagnieździły się nietoperze. - 150 albo 200 sztuk - mówi. - W nocy buszują w tej ścianie i hałasują.

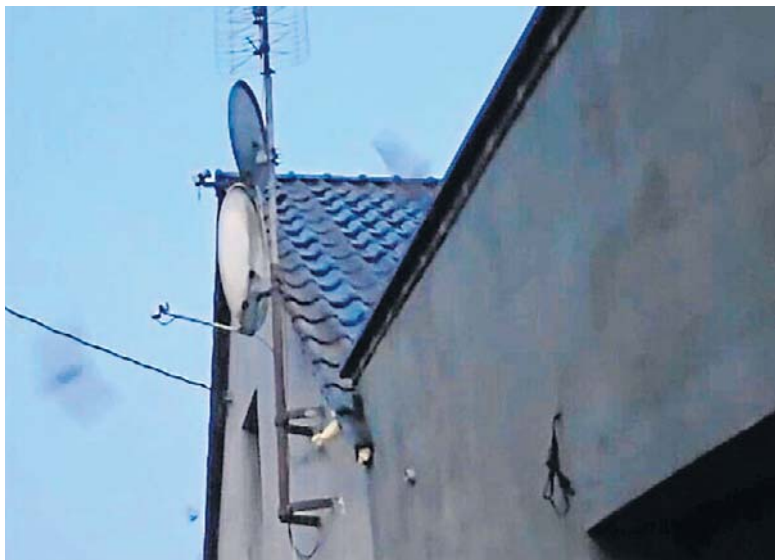
Początkowo myślał, że ma do czynienia z osami lub pszczołami.

- Później okazało się, że to nietoperze. Cała masa - opowiada. - Nagrałem nawet film na telefonie, jak wczesnym rankiem latają przy tej ścianie.

Trwa to od kilku tygodni.

- Wylatują na żer około godziny 21.00 - mówi Lis. - Wtedy jest raczej spokojnie, wylatują pojedynczo. Gorzej jak wracają rano i szukają wejścia do swojego leża. Obijają się o ścianę i krążą wokół domu. Trudno je policzyc, ale szacuję, że jest ich ponad 150.

Przyznaje, że nie wie za bardzo co zrobić w tej sytuacji.



FOT. KADR Z NADESŁANEGO FILMU

Wszystkie gatunki nietoperzy są objęte ochroną. Każda ingerencja w siedlisko czy płoszenie tych zwierząt jest objęte zakazami

- Wiem, że to gatunek chroniony. Pamiętam, jak wiele lat temu znalazłem jednego nietoperza u siebie, to zgłosiłem sprawę do Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska. Ale z taką dużą zgrają, to nie wiem co robić, a są

trochę uciążliwe. Momentami są dość hałaśliwe i niszczą elewację, gdy się dobijają do mojej ściany.

- Ech, teraz jestem Batmanem z Połęcka - śmieje się Lis. - Przynajmniej komarów u mnie nie ma.

Co można zrobić w takiej sytuacji? W sumie nic.

- Generalnie wszystkie gatunki nietoperzy są objęte ochroną. Każda ingerencja w siedlisko czy płoszenie tych zwierząt jest objęte zakazami - mówi Michał Bielewicz, zastępca Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska oraz Regionalny Konserwator Przyrody w Gorzowie. - Jeżeli zagnieździą się one w kogoś nieruchomości, to może zgłosić się do RDOŚ z wnioskiem, dotyczącym odstąpienia od tych zakazów.

- Jeżeli po okresie rozrodczym mieszkaniowiec chciałby dokonać remontów w miejscu, gdzie gnieździły się nietoperze, to może to zrobić, pod warunkiem, że będzie miał odpowiednie zezwolenie z RDOŚ. W innym przypadku nie można ingerować w siedlisko - dodaje.

Skontaktowaliśmy się również z Polskim Towarzystwem Ochrony Przyrody „Salamandra”, zajmującym się ochroną gatunków zagrożonych.

- Mamy teraz do czynienia z koloniami rozrodczymi. Są tam doro-

słe samice oraz ich młode - mówi Julia Kral z Nietoperzowej linii pomocowej Salamandry. - Kolonia musi mieć możliwość, aby rozwinąć się, a następnie wyprowadzić. Nie ma możliwości, aby np. wyłapać i przewieźć nietoperze w inne miejsce. Zdarza się, że mogą hałasować i słyszeć chociażby piski młodych, ale ogólnie są kulturalnymi sąsiadami i wewnątrz kolonii nie generują zniszczeń, jak np. różnego rodzaju gryzonie.

Dodaje jednak, że sierpień to końcówka tego okresu rozrodczego. - Trzeba jednak mieć na uwadze to, że nietoperze mają bardzo dobrą pamięć i w następnym roku wracają do swoich dawnych domów, więc jeśli nie zostaną one odpowiednio zabezpieczone, to zagnieźdzą się ponownie w tym samym miejscu - podkreśla J. Kral. - Zabezpieczanie jest jednak ingerowaniem w ich siedlisko, więc trzeba mieć zgodę RDOŚ. Uzyskuje się ją po wizycie eksperta na miejscu.

REKLAMA

0111562220

FIRMA SPRZEDA budynek przemysłowy w Poznaniu przy ul. Malwowej 158.



Powierzchnia użytkowa budynku – 3202,80 m²,
powierzchnia gruntu – 0,8701 ha.

Tel. kontaktowy 603 920 399

AUTOREKLAMA

**strefa
BIZNESU.pl**

Know-how
w dobrym biznesie

strefabiznesu.pl

OGŁOSZENIE

0011564787

Stowarzyszenie „Aglomeracja Zielonogórska” z siedzibą w Zielonej Górze, ul. Nowy Kisielin – A. Syrkiewicza 6, 66-002 Zielona Góra,

wpisane do rejestru stowarzyszeń, innych organizacji społecznych i zawodowych, fundacji oraz samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej Krajowego Rejestru Sądowego prowadzonego przez Sąd Rejonowy w Zielonej Górze, VIII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego, pod numerem KRS0000405007, NIP: 9731009061, REGON: 081042745, podaje do publicznej wiadomości, że Uchwałą nr 1/2025 Walnego Zebrania Członków z dnia 15 grudnia 2025 roku wszczęte zostało postępowanie likwidacyjne Stowarzyszenia. Likwidator wzywa wszystkich wierzycieli Stowarzyszenia „Aglomeracja Zielonogórska” do zgłaszania przysługujących im wierzytelności w terminie 30 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia.

Wierzytelności należy zgłaszać na piśmie na adres:

**Stowarzyszenie „Aglomeracja Zielonogórska” w likwidacji
ul. Nowy Kisielin – A. Syrkiewicza 6, 66-002 Zielona Góra**

Zgłoszenie wierzytelności powinno zawierać: oznaczenie wierzyciela, wskazanie tytułu prawnego oraz wysokości wierzytelności, a w przypadku wierzytelności spornych – dokumenty uzasadniające roszczenie.

AKCJA CHARYTATYWNA

0011545112



INWESTYCJE

Jak kolejna część obwodnicy Gorzowa ułatwi życie jego mieszkańcom

Jarosław Miłkowski

Mieszkańcy Piasków będą mieli krótszy spacer z osiedla na cmentarz, a rowerzyści z Górczyna w drodze na Wieprzycę ominą ruchliwe części miasta.

Lada chwila i rozpocznie się budowa kolejnych dwóch części północnej obwodnicy miasta. Aktualnie dobiegają końca prace przy pierwszym odcinku ul. Kamiennej. A ponieważ wykonawca kolejnych dwóch odcinków jest ten sam - to firma Budimex - płynnie przejdzie on do prac nad dalszym fragmentem drogi. Będzie on biegł od Piasków przez tereny „popoligonowe” do ul. Myśluborskiej. A jak konkretnie? By poznać szczegóły, zajrzeliśmy w dokumenty projektowe.

Dzisiaj północna obwodnica kończy się tuż obok nowego ronda na końcu ulicy Kazimierza Wielkiego. Za nim jest już nawet zbudowa-



FOT. JAROSŁAW MIŁKOWSKI

Budowa pierwszego odcinka obwodnicy ma przejść płynnie w budowę dwóch kolejnych jej fragmentów

wanych kilka metrów drogi. Do ul. Żwirowej ma ona biec w idealnie w linii prostej. Ten odcinek będzie miał 1,085 km, a zostanie poprowadzony m.in. za garażami, które są przy ul. Kuratowskiej. W ich okolicy

powstanie niewielki wiadukt, dzięki któremu będzie można dojechać do obwodnicy nową ulicą Ostroga, która z kolei skomunikuje mieszkańców pobliskich domów jednorodzinnych.

Co ważne, wzdłuż obwodnicy drogi będzie i chodnik, i ścieżka rowerowa. Tym samym w znacznym stopniu skróci się droga mieszkańców Piasków na groby swoich bliskich, którzy są pochowani na cmentarzu przy ul. Żwirowej. Dzisiaj droga z osiedla do nekropolii prowadzi „naokoło” przez ulicę Błotną. Po zbudowaniu obwodnicy spacer zajmie kilkanaście minut. Z ulicą Żwirową budowana Kamienna połączy się w okolicy ogródków działkowych, obok których będzie biegła. Na skrzyżowaniu powstanie rondo turbinowe.

Kolejny odcinek wytyczono od Żwirowej do Myśluborskiej. Jego długość to 2,5 km. Wzdłuż niego też będzie chodnik oraz ścieżka rowerowa. Pozwoli ona rowerzystom z Górczyna i Piasków zmierzającym w kierunku osiedla Europejskiego, Małyszyna czy Wieprzyc ominąć ruchliwe części miasta.

Przy okazji prac w okolicy cmentarza powstanie nowy dojazd do nekropolii. Cmentarz ma zostać powiększony o kolejne tereny po byłym „po-

ligonie”. By do nich dojechać, powstanie 450-metrowa droga, która od parkingu przy drugiej bramie będzie biegła wzdłuż cmentarnego ogrodzenia. Nawierzchnia zostanie wykonana z kruszywa łamanego.

Po minięciu nekropolii obwodnica będzie skręcała łukiem w stronę ul. Myśluborskiej. A ponieważ w tej części miasta też jest różnica poziomów, trzeba będzie zbudować 152-metrowej długości wiadukt. Będzie on mniej więcej na wysokości łuku ulicy Słowiańskiej.

W tej części miasta powstanie także kolejne rondo turbinowe. Będzie ono na skrzyżowaniu z ulicą Litewską (to droga pomiędzy Leroy Merlin, Obi, MediaMarkt a powstającym od paru lat osiedlem Słowiańskim). Od ronda będzie też odchodzić łącznik z ul. Mironicką.

3,585 km drogi od ronda na końcu ul. Kazimierza Wlk. do ronda Schumana ma powstać do końca czerwca 2028. Łączny koszt budowy tego odcinka (wraz z siecią dróg w rejonie ul. Mironickiej) to około 240 mln zł.

REKLAMA

0111539489

TVP info

Zawsze pokazujemy pełny obraz. Dla Ciebie.

GORZÓW

Dziś ruszają zapisy na premierę filmu

Jarosław Miłkowski

5 września pokazany zostanie film „Hedera Helix”. Wraz ze swoimi znajomymi nakręcił go Adrian Michalski, absolwent II Liceum Ogólnokształcącego.

- Premiera będzie w Multikinie. Będziemy mieli do dyspozycji największą salę kinową w Gorzowie. Film ma imponujący metraż, bo aż dwie i pół godziny. Przy okazji odbędzie się rozmowa z twórcami oraz pokaz materiałów zakulisowych - mówi nam Adrian Michalski. Trzy lata temu ukończył II LO przy ul. Przemysłowej. W ubiegłoroczne wakacje wraz ze swoimi znajomymi m.in. w murach szkoły kręcił swój najnowszy film. Przez ostatni rok go montował. Premiera filmu „Hedera helix” została zaplanowana na 11.00.

Już dziś o 15.00 ruszają zapisy na premierę. Link do formularza znajduje się pod zwiastunem filmu, na You Tube'ie na profilu reżysera (wystarczy wpisać jego nazwisko

w wyszukiwarce serwisu). Film przedstawia alternatywną rzeczywistość, w której Polska znajduje się pod autorytarnymi rządami. W elitarnym liceum dochodzi do buntu uczniów przeciwko reżimowej władzy. Podczas uroczystej inauguracji roku szkolnego biorą oni za zakładnika premiera i stawiają żądania wobec partii rządzącej.

- „Hedera helix” to niezależny, pełnometrażowy thriller sensacyjny zrealizowany w amatorskich warunkach przez grupę pasjonatów, którzy wierzą, że aby tworzyć kino, nie potrzeba wcale wielkich budżetów. Poza amatorskim stylem film będzie wyróżniać się również nietypową formą, nawiązującą do estetyki kina niemego - mówi reżyser. Będzie można w nim zobaczyć także zawodowych aktorów. Grają w nim bowiem Cezary Żółtyński i Anna Łaniewska, na co dzień aktorzy Teatru Osterwy.

„Hedera helix” to już jego drugie pełnometrażowe dzieło Michalskiego. Trzy lata temu kinową premierę miał film „The Legend of Giga Commando”.



KOLEJ

Miały być nowe składy, ale jeszcze poczekamy

Jarosław Miłkowski

W listopadzie 2025 Polregio kupiło pięć używanych szynobusów m.in. dla Lubuskiego. Przewoźnik zapowiadał, że pierwsze z nich będą jeździły w drugiej połowie 2026. Teraz okazuje się jednak, że będzie to... na przełomie 2027 i 2028.

6 listopada 2025 przewoźnik zajmujący się połączeniami regionalnymi poinformował o umowie na zakup pięciu używanych szynobusów dla Lubuskiego i Wielkopolski. W opublikowanym wówczas komunikacie czarno na białym stało, że trzy dwuczłonowe szynobusy Lint41 mają wyjechać na tory w drugiej połowie 2026 r., natomiast trójczłonowe szynobusy Talent - około pół roku później.

- Chcemy, by nowe składy mogły wyjechać na tory jak najszybciej - mówił w listopadzie 2025 Wojciech Dinges, ówczesny wiceprezes Polregio, informując, że pojazdy muszą jeszcze przejść naprawy i tzw. polonizację.

Drugą połowę 2026 mamy już od kilku tygodni. „Gazeta Lubuska” zapytała więc w Polregio, kiedy szynobusy pojawią się na lubuskich torach. Jak się okazuje... nieprędko.

Zacznijmy od tego - bo wcześniej nie było to oficjalnie powiedziane - że do naszego regionu mają trafić szynobusy trójczłonowe. Biuro pra-



Tak prezentuje się Talent, który ma trafić do Lubuskiego za półtora roku

sowe Polregio poinformowało nas bowiem: - Zgodnie z aktualnym planem, do obsługi niezelektryfikowanych linii w województwie lubuskim skierowane mają zostać dwa pojazdy Talent.

Z jesienno-komunikatu Polregio wynikało, że trójczłonowe talenty miałyby wyjechać na tory na początku 2027. Nic jednak z tego!

- Umowa przewiduje, że jednostki zostaną odebrane najpóźniej z początkiem 2028 roku - informuje „Gazetę Lubuską” biuro prasowe Polregio. - Pierwotny harmonogram zakładał od samego początku, że pierwsze przebudowane i spolonizowane jednostki będą gotowe do wyjazdu na tory na przełomie 2027 i 2028 roku.

W momencie zakupu pojazdów przewidywano możliwość przyspieszenia całego procesu. Jednakże ze względów niezależnych od Polregio - takich jak wydłużone dostawy części - podjęto decyzję o pozostaniu przy pierwotnym harmonogramie - informuje „GL” Polregio.

Używane szynobusy mają jeździć na linii Kostrzyn - Gorzów Wielkopolski - Krzyż.

- Należy jednak zaznaczyć, że składy będą wykorzystywane również na innych połączeniach w województwie, zgodnie z bieżącymi potrzebami - informuje spółka.

Od początku tego roku w Lubuskiem odwołano już około 3,5 tys. połączeń.

REKLAMA

0011550896



NIEZWYKŁA POLSKA!

**Interaktywny Przewodnik Turystyczny
Lato 2026**

Odkryj wyjątkowe zakątki w letniej odsłonie



- 📍 lokalne atrakcje
- 📍 turystyka przygodowa
- 📍 podróż tematyczna
- 📍 wypoczynek na łonie natury
- 📍 eko-turystyka



CZYTAJ na:
stronapodrozy.pl/przewodnik

GŁÓWNY PARTNER
STRATEGICZNY



WOJEWÓDZTWO
ŚWIĘTOKRZYSKIE

FOKUS

• **Przeciętne wynagrodzenie** w II kwartale 2026 roku wzrosło o 5,5 proc. rdr i wyniosło 9 233,13 zł – podał GUS

BEZPIECZEŃSTWO

„Rambo latałby Apache’em”. Polska buduje największe centrum Apache w Europie

WZL-1 w Łodzi, WCBKT S.A. i Boeing podpisały offsetowe umowy wykonawcze, które pozwolą utworzyć w Łodzi centrum serwisowe dla śmigłowców Apache

Piotr Celej

Boeing Company oraz Wojskowe Zakłady Lotnicze Nr 1 i Wojskowe Centralne Biuro Konstrukcyjno-Technologiczne podpisały we wtorek umowy wykonawcze do wcześniej zawartych umów offsetowych związanych z programem śmigłowców bojowych AH-64E Guardian Apache. Najważniejszym elementem programu będzie utworzenie w kraju największego w Europie Autoryzowanego Centrum Serwisowego dla śmigłowców AH-64E Guardian.

Planowany ośrodek ma uzyskać zdolności pozwalające na obsługę co najmniej 96 śmigłowców AH-64E Guardian. To liczba odpowiadająca całej planowanej polskiej flocie Apache.

Dla Wojska Polskiego oznacza to stworzenie krajowego zaplecza technicznego dla jednej z najbardziej zaawansowanych konstrukcji śmigłowców bojowych. Centrum ma odpowiadać za szeroki zakres prac związanych z utrzymaniem maszyn w gotowości operacyjnej.

– To skok w bezpieczną przyszłość dla polskiego przemysłu obronnego. Tu nie ma klientów i wykonawców, ale są pełnoprawni partnerzy, którzy budują polskie, europejskie i atlantyckie bezpieczeństwo – powiedział Donald Tusk.



Premier Donald Tusk na terenie Wojskowych Zakładów Lotniczych Nr 1 S.A. w Łodzi podczas podpisania umów offsetowych

Premier dodał, że podpisany w 2024 r. kontrakt na Apache jest „kluczowym i przełomowym kontraktem, największym w historii Polski”, opiewającym na ok. 10 mld dolarów, a istotą projektu jest polskie bezpieczeństwo, rozwój, ale i skok technologiczny krajowego przemysłu obronnego.

Tusk podkreślił wagę umów WZL1 z Boeingiem dla Łodzi i Regionu Łódzkiego – dzięki nim mieszkańcy znajdą w WZL-1 dobre, perspektywiczne miejsca pracy,

a umowy z Boeingiem pozwolą na podwojenie zatrudnienia.

Z kolei Cezary Tomczyk, sekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej, nazwał zakup Apache’ów i umowy offsetowe zmianą generacyjną dla Wojska Polskiego.

Podpisane umowy gwarantują na kilkadziesiąt lat zatrudnienie, a nawet jego dwukrotny wzrost w Wojskowych Zakładach Lotniczych w Łodzi i Dęblinie – powiedział Tomczyk. Dodał, że gdyby Rambo mógł latać śmigłowcem,

a nie z nim walczyć, to latałby oczywiście Apache’em.

Znaczenie programu wykracza bowiem poza samą obsługę śmigłowców. W ramach offsetu polskie przedsiębiorstwa mają rozwijać kompetencje technologiczne i serwisowe związane z eksploatacją Apache’ów. Oznacza to możliwość budowania w kraju specjalistycznego know-how, które będzie potrzebne przez cały cykl życia floty.

96 śmigłowców za około 40 mld zł

Polska zdecydowała się na zakup 96 śmigłowców AH-64E Apache. Umowa została podpisana w sierpniu 2024 roku, a jej wartość wynosi około 10 mld dolarów, czyli blisko 40 mld zł. Tym samym Polska stanie się jednym z największych użytkowników Apache na świecie i największym użytkownikiem tej konstrukcji poza Stanami Zjednoczonymi. Co więcej, podczas podpisania umowy ambasador USA, Thomas Rose określił Polskę najważniejszym sojusznikiem USA w NATO.

Apache jest konstrukcją przeznaczoną przede wszystkim do zwalczania celów naziemnych. Jego możliwości zwiększają zaawansowane systemy obserwacji, rozpoznania i kierowania ogniem oraz możliwość wymiany danych z innymi elementami pola walki.

KRÓTKO

Warszawa

Utrudnienia w ruchu lotniczym

W związku z aktywnością wulkaniczną Etny występują utrudnienia w ruchu lotniczym na Sycylii, w tym odwołania i zmiany połączeń z lotniska w Katanii. Zakłócenia mogą również wpływać na funkcjonowanie innych portów lotniczych w regionie - ostrzegło we wtorek Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Resort na Odysuszu (aplikacja MSZ) podkreślił, że osobom podróżującym z Sycylii zalecane jest m.in. bieżące sprawdzanie statusu lotu bezpośrednio na stronie internetowej lub w aplikacji mobilnej przewoźnika.

Warszawa

W szkolnych jadłospisach więcej ryb i strączków

Resort zdrowia przypomniał, że od 1 września zaczyną obowiązywać zmiany w zasadach żywienia przedszkolaków i uczniów. W ich jadłospisach obok mięsa będą musiały regularnie pojawiać się m.in. ryby i strączki, a ograniczane będą cukier i sól. Zmiany mają pomóc w przeciwdziałaniu otyłości wśród dzieci.

Opinogóra

Burza wyrządziła szkody w Muzeum Romantyzmu

Nocna burza, która przeszła w nocy nad Mazowszem, spowodowała wiele zniszczeń, m.in. powalonych drzew. Nie oszczędziła również parku na terenie Muzeum Romantyzmu w Opinogórze (pow. ciechanowski), które w związku z tym zostało zamknięte. „Obecnie trwa usuwanie skutków nawałnicy i szacowanie strat. O ponownym otwarciu poinformujemy w osobnym komunikacie” - poinformowało w mediach społecznościowych muzeum.

POLITYKA

Donald Tusk ogłosił zmianę w rządzie

oprac. Karolina Wrońska

– **Maciej Berek przestaje być ministrem ds. nadzoru nad wdrażaniem polityki rządu – ogłosił premier Donald Tusk.**

Przed wtorkowym posiedzeniem rządu premier powiadomił, że wspólnie z ministrem Berkim ustalił jego przejście do innych zadań. – Minister) zwrócił się do mnie

o zwolnienie go z obowiązków, jakie pełnił do tej pory. Jak wiecie, był moją prawą ręką – powiedział.

Tusk podziękował Berkowi za jego dotychczasową pracę, a szczególnie za wkład w proces deregulacji przepisów. Dodał, że niedługo będzie wiadomo, „w jakich państwowych, publicznych rolach Maciej Berek być może wystąpi”.

Premier poinformował, że dotychczasowe zadania Macieja Berka przejmie Joanna Knapieńska, prezes Rządowego Centrum Legislacji.

Knapieńska została powołana na sekretarza Rady Ministrów 13 grudnia 2023 roku, a 19 stycznia 2024 r. na funkcję prezesa RCL.

PROKURATURA

Wyciekły nagrania z przesłuchania Kaczyńskiego

oprac. Karolina Wrońska

Prokuratura wszczęła śledztwo ws. publikacji nagrania z przesłuchania Jarosława Kaczyńskiego w śledztwie w sprawie „dwóch wieź”.

Pod koniec lipca portal goniec.pl opublikował w serwisie YouTube nagrania wideo przedstawiające fragmenty kilkugodzinnego prze-

śluchania Kaczyńskiego w warszawskiej Prokuraturze Okręgowej. Śledztwo dotyczy rozpowszechniania bez zezwolenia materiałów z postępowania przygotowawczego.

Rzeczniczka Prokuratury Okręgowej Warszawa-Praga, prok. Kiełek-Łopińska, podkreśliła, że z uwagi na wagę sprawy postępowanie jest prowadzone w formie śledztwa. Jego przedmiotem jest bowiem – jak wskazała – czyn związany z publicznym rozpowszechnianiem materiałów postępowania pozostającego w powszechnym zainteresowaniu społecznym. Grozi za to kara pozbawienia wolności do lat dwóch.



FOT. ADAM JANKOWSKI

Wejście Ukrainy do UE będzie wymagało od Ukraińców przemyslenia wszystkich aspektów swoich dziejów. (...) UE to przecież wartości, to nie jest sam bankomat

WŁODZIMIERZ CZARZASTY
Marszałek Sejmu

BIAŁORUŚ

Alaksandr Milinkiewicz nie żyje. Działacz białoruskiej opozycji miał 79 lat

oprac. Anna Nagel

Alaksandr Milinkiewicz, działacz białoruskiej opozycji demokratycznej i były kandydat w wyborach prezydenckich na Białorusi, zmarł we wtorek rano w wieku 79 lat.

O śmierci Milinkiewicza poinformowały białoruskie media niezależne: portale Zierkało, Nasza Niwa i Bielsat.

Rodzina polityka podawała wcześniej, że Milinkiewicz zmagiał się z problemami zdrowotnymi. W listopadzie ub.r. przeszedł poważną operację – przypomniało Zierkało.

Milinkiewicz był ważną postacią białoruskiej opozycji demokratycznej. W 2006 roku startował w wyborach prezydenckich na Białorusi. Jak przekazało Zierkało, od 2020 r. stale przebywał na emigracji.

Polityk był wspólnym kandydatem sił demokratycznych w wyborach prezydenckich na Białorusi w 2006 r., w których zmierzył się z Alaksandrem Łukaszenką. Po wyborach, które opozycja uznała za sfałszowane, uczestniczył w protestach w Mińsku, brutalnie rozprzeczonych przez służby.

W latach 2007-2016 kierował opozycyjnym ruchem społecznym „O Wolność”, działając na rzecz demokratyzacji Białorusi i rozwoju

społeczeństwa obywatelskiego. Po fali represji, która nastąpiła po wyborach prezydenckich w 2020 roku, wyjechał z kraju. W kolejnych latach angażował się w działalność białoruskiej opozycji na emigracji. Był m.in. społecznym doradcą liderki opozycji Swiatłany Cichanouskiej, a także jednym z inicjatorów utworzenia Wolnego Uniwersytetu Białoruskiego w Polsce.

Milinkiewicz był laureatem Nagrody im. Sacharowa za wolność myśli, przyznawanej przez Parlament Europejski, oraz Nagrody im. Kazimierza Pułaskiego „Rycerz Wolności” za promowanie wolności, sprawiedliwości i demokracji. Z wykształcenia był fizykiem.

PAP



Alaksandr Milinkiewicz był honorowym członkiem Związku Polaków na Białorusi

BOGOTA

Rośnie liczba ofiar silnego trzęsienia ziemi w Kolumbii

oprac. Anna Nagel

Co najmniej 132 osoby zginęły, a około 700 zostało rannych w wyniku trzęsienia ziemi, które nawiedziło w poniedziałek zachodnią część Kolumbii.

Władze kraju ogłosiły w całym kraju stan wyjątkowy ze względu na kataklizm. Prezydent kraju Abelardo de la Esparilla powiedział, że tylko w mieście Cali obrażenia odniosło około 700 osób, a 188 jest zaginionych. Uszkodzonych zostało około 5 tys. domów, zawały się trzy szpitale, a w 18 innych odnotowano zniszczenia, podobnie jak na miejscowym lotnisku – dodał.

Trzęsienie ziemi o magnitudzie 7,4 nawiedziło zachodnią Kolumbię w poniedziałek rano czasu miejscowego. Kolumbijska służba geologiczna (SGC) poinformowała, że do wieczora w poniedziałek odnotowano 47 wstrząsów wtórnych, z których najsilniejszy miał magnitudę 4,8.

W Cali, stolicy departamentu Valle del Cauca, miejscowe władze wprowadziły godzinę policyjną, by ułatwić akcje ratunkowe i zapobiec grabieżom. Burmistrz Alejandro Eder zarządził „militaryzację niektórych części Cali, szczególnie w społecznościach i sektorach dotkniętych trzęsieniem”.

Tymczasem SGC poinformowała o wykryciu wzrostu emisji pyłów i gazów wulkanicznych z wulkanu Purace. Z tego powodu kolumbijski urząd lotnictwa cywilnego zarządził tymczasowe zamknięcie lotniska w położonym 27 km od wulkanu mieście Popayan, stolicy departamentu Cauca. SGC wykluczyła przy tym, by emisje



Mężczyzna z psem na rękach przechodzi obok gruzów zawalonego budynku po trzęsieniu ziemi w Pereirze w Kolumbii

z wulkanu były bezpośrednio związane z trzęsieniem ziemi – podkreśliła agencja EFE.

Ratownikom udało się w poniedziałek wydostać matkę i jej sześciomiesięczne dziecko spod gruzów zawalonego budynku w kolumbijskim mieście Cali po trzęsieniu ziemi – podała telewizja Caracol TV, powołując się na członka ekipy ratowniczej Carlosa Ortiza.

– Szczęśliwie znaleźliśmy sześciomiesięczne dziecko razem z jego mamą, co dało nam wielką nadzieję przed dalszą pracą. Łącznie uratowaliśmy już siedem osób i wciąż szukamy, para starszych i ich siedmioletni wnuk dają nam znaki życia – powiedział Ortiz.

Na nagraniu zamieszczonym w sieci przez Archidiecezję Manizales widać moment, w którym zaczynają się wstrząsy, a ksiądz przerywa odprawianie mszy i podpiera się o jeden z filarów katedry.

W sieciach społecznościowych pojawiły się również nagrania przedstawiające świątynię z zewnątrz. Widać na nich, jak jedna z bocznych wież katedry chwieje się podczas trzęsienia, a następnie przewraca.

Neogotycka Bazylika Katedralna Matki Bożej Różańcowej w Manizales została ukończona w 1939 roku i jest uznawana za jedną z ikon architektury w regionie. Jej mierząca ponad 100 metrów główna wieża czyni ją jedną z najwyższych katedr w Ameryce Łacińskiej.

Ognisko trzęsienia znajdowało się około 100 km pod ziemią w miejscowości San Jose del Palmar, w departamencie Choco, około 280 km na zachód od stolicy kraju, Bogoty. Do wstrząsów doszło o godz. 7.34 czasu lokalnego (godz. 14.34 w Polsce). Według SGC było to najsilniejsze trzęsienie ziemi w Kolumbii w XXI wieku.

PAP

WIELKA BRYTANIA

Przełom w walce z otyłością. Jest zgoda na tabletkę odchudzającą

Marcin Koziestański

Brytyjska agencja ds. leków MHRA jako pierwsza w Europie zatwierdziła w poniedziałek do użytku tabletkę odchudzającą Foundayo, którą zażywa się codziennie. Ma pomóc w utracie wagi, ale też ułatwić walkę z cukrzycą typu 2.

Producentem Foundayo jest firma Eli Lilly, znana z preparatu Mounjaro, który ma formę zastrzyków. Substancją czynną tabletki jest orforglipron, który podobnie jak Mounjaro oddziałuje na mechanizmy regulujące apetyt.

Julian Beach, dyrektor wykonawczy w MHRA, podkreślił, że przed wydaniem zgody środek poddano „rygorystycznej ocenie bezpieczeństwa, jakości i skuteczności”.

Nie jest jeszcze znana cena, ale produkcja preparatów odchudzających w formie tabletek jest zwykle mniej kosztowna niż produkcja zastrzyków, co oznacza, że w USA te pierwsze często są tańsze.

Nowy lek może trafić do NHS Foundayo początkowo będzie dostępny prywatnie, na receptę, ale producent potwierdził, że zamierza się starać, by preparat jako lek odchudzający można było stosować także w NHS – brytyjskiej opiece zdrowia.

Opublikowane w maju w piśmie „Nature Medicine” duże badanie wykazało, że orforglipron może być stosowany jako długoterminowe leczenie podtrzymujące, pomagające utrzymanie prawidłową masę ciała po zakończeniu terapii zastrzykami odchudzającymi.

KINSZASA

Ebola zbiera śmiertelne żniwo. Już dwa tysiące ofiar

oprac. Anna Nagel

Władze Demokratycznej Republiki Konga poinformowały we wtorek, że liczba potwierdzonych zgonów w związku z epidemią wirusa ebola wzrosła do 2011.

W pięciu prowincjach odnotowano dotychczas 4381 potwierdzonych przypadków zakażenia.

Według danych rządu w Kinszasie 704 pacjentów jest obecnie hospitalizowanych i przebywa w izolacji.

Jak zauważyła agencja Associated Press, obecna epidemia różni się od większości poprzednich, ponieważ wywołuje ją rzadki wirus Bundibugyo. Nie ma obecnie zatwierdzonych szczepionek ani leków przeznaczonych do walki z tym wirusem.

Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) poinformowała w poniedziałek, że faktyczna epidemia rozpoczęła się w lutym, na długo przed wykryciem jej przez władze. Ognisko pojawiło się w jednym z najbardziej odległych i narażonych na zakażenia regionów kraju.

Dyrektor regionalny WHO w Afryce dr Mohamed Yakub Janabi poinformował, że na wcześniejszy, bo lutowy wybuch epidemii wskazało sekwencjonowanie wirusa. Wyjaśnił, że wczesne przypadki gorączki krwotocznej eboli zostały błędnie zakwalifikowane jako tyfus lub malaria.

Pierwszy przypadek wirusa ebola zidentyfikowano w 1976 roku w pobliżu rzeki Ebola, na terytorium Demokratycznej Republiki Konga (wówczas pod nazwą Zair). Obecna epidemia jest już 17. w historii kraju.

ROZMOWA

PGZ przyśpiesza. „Budujemy strategiczne bezpieczeństwo państwa”

Naszym celem, oprócz zwiększenia mocy produkcyjnych i rozwoju nowych technologii obronnych, jest maksymalizacja krajowych zdolności serwisowych i usługowych. To kluczowe z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa i kosztów eksploatacji sprzętu. Natomiast celem w perspektywie długofalowej jest ulokowanie w Polsce produkcji możliwie największej liczby komponentów lub całych systemów uzbrojenia – mówi Adam Leszkiewicz, prezes Polskiej Grupy Zbrojeniowej.

Robert Szulc

Wodowanie pierwszej fregaty programu Miecznik było ważnym momentem dla polskiego przemysłu stocznioowego. Jakie etapy programu pozostaną jeszcze do wykonania?

Wodowanie „Wichra” to wydarzenie przełomowe, które rozpoczyna kolejny, wymagający etap. To prace wyposażeniowe, integracja systemów bojowych, sensorów, łączności i uzbrojenia, próby portowe i morskie. Największym wyzwaniem będzie integracja systemów. Na okręcie znajdują się systemy Babcocka, Thalesa, MBDA, Lockheeda, Kongsberga, Leonardo oraz spółek Grupy PGZ. Integracja w płynnie działający system to największe wyzwanie i etap wymagający najwyższych kompetencji inżynierskich oraz doskonałej współpracy pomiędzy.

Okręty, które buduje PGZ, zaliczają swoje etapy konstrukcji o czasie, a często nawet przed czasem. Czyja to zasługa?

Największe wyzwania dotyczą globalnych łańcuchów dostaw, terminowej dostępności niektórych komponentów oraz integracji systemów. Budowa okrętu tej klasy z konieczności musi się opierać na precyzyjnym harmonogramie. To, że budowa trzech jednostek postępuje zgodnie z planem, to dla nas wielki powód do satysfakcji z zespołu PGZ Stoczni Wojennej. Program Miecznik to przedsięwzięcie bez precedensu w historii polskiego przemysłu stocznioowego. ORP Wicher jest największym okrętem, jaki kiedykolwiek powstał w polskiej stoczni. To rekord wyporności, wymiarów, wyposażenia i skok technologiczny, który buduje kompetencje krajowego przemysłu.

Jakie kompetencje PGZ będzie mogła wykorzystać przy budowie kolejnych okrętów?

Jednym z założeń programu była rozbudowa kompetencji stocznioowych. W PGZ Stoczni



Adam Leszkiewicz, prezes Polskiej Grupy Zbrojeniowej

Wojennej pozostaje wiedza, technologie i doświadczenie. To kapitał, który będzie mógł zostać wykorzystany przy kolejnych programach morskich. Chcemy, aby w pierwszej kolejności te kompetencje wykorzystać do serwisowania okrętów podwodnych A26. Umowę polski rząd podpisał ze stroną szwedzką w czerwcu 2026 r. My z kolei podpisaliśmy już z Saabem, czyli producentem A26, pierwsze porozumienia otwierające drogę do przyszłego MRO tych jednostek.

Podczas Święta Wojska Polskiego zobaczymy wiele systemów produkcji PGZ. Które z nich uważa Pan za najbardziej dojrzałe i gotowe do zwiększenia wolumenu produkcji?

Mamy dziś wiele produktów, które osiągnęły pełną dojrzałość produkcyjną. To m.in. zestawy przeciwlotnicze Piorun, samobieżne haubice Krab, transportery Rosomak, systemy radiolokacyjne PIT-RADWAR czy samobieżne moździerze Rak. W wielu domenach produktowych intensywnie zwiększamy moce produkcyjne. Najlepiej widać to w przypadku amunicji 155mm i Piorunów – rośnie liczba produkowanych egzemplarzy, mamy bardzo zaawansowane prace nad Piorunem nowej generacji. W służbie w WP są też pierwsze bojowe wozy piechoty Borsuk, a pozytywne opinie

żołnierzy są potwierdzeniem kompetencji Huty Stalowa Wola i podmiotów zaangażowanych w realizację.

Gdzie znajdują się największe ograniczenia produkcyjne Grupy?

Największym wyzwaniem jest tempo rozbudowy mocy produkcyjnych odpowiadające najwyższemu od dekad popytowi na nasz sprzęt. Dotyczy to przede wszystkim amunicji artyleryjskiej, systemów rakietowych, pojazdów pancernych, systemów minowych. Tylko w ostatnim roku zatrudniliśmy 1600 nowych pracowników. Musimy o nich, jak każda firma, konkurować. Dlatego podejmujemy działania wyprzedzające – nasze spółki współpracują ze szkołami średnimi i uczelniami wyższymi, tę współpracę rozszerzamy, włączając się w projekt klas przemysłowych. Ale wracając do kwestii zatrudnienia – obecnie rekrutujemy w m.in. w PIT-RADWAR, w Jelczu czy PGZ Stoczni Wojennej. Nasze oferty pracy są skierowane do kadry inżynierskiej i programistów, technologów produkcyjnych, logistyków, operatorów maszyn, spawaczy, lakierników, elektryków, laborantów. Aktualnie liczba ofert pracy w Grupie PGZ wynosi ponad 230 i wynika z faktu, że realizujemy duże inwestycje – budujemy nowe hale produkcyjne, linie technologiczne. Przechodzimy od modelu produkcji dostosowanej do czasu pokoju do zdolności odpowiadających współczesnym realiom bezpieczeństwa.

Jak duża część obsługi takich systemów jak Abrams, Patriot czy F-16 może doleć do Polski?

Zdolności serwisowe posiadamy już dziś i rozwijamy ich skalę. W Wojskowych Zakładach Motoryzacyjnych w Poznaniu mamy moce usługowe do czołgów Abrams, w Wojskowych Zakładach Lotniczych nr 2 w Bydgoszczy serwisowane są F-16. Wkrótce flota polskich F-16 zostanie tam zmodernizowana do najnowszego standardu. W Dęblinie

rusza budowa jedynego w Europie centrum obsługi silników AGT-1500 czyli napędów Abramsów, a w Wojskowych Zakładach Lotniczych nr 1 w Łodzi powstaje największe w Europie Autoryzowane Centrum Serwisowe Śmigłowców AH-64E Guardian Apache. Wojskowe Zakłady Elektroniczne w Zielonce posiadają kompetencje serwisowe do rakiet przeciwokrętowych NSM. Ta sama spółka buduje Centrum Serwisowo-Produkcyjnego pocisków rakietowych CAMM-ER dla systemu Narrew. Naszym celem, oprócz zwiększenia mocy produkcyjnych i rozwoju nowych technologii obronnych, jest maksymalizacja krajowych zdolności serwisowych i usługowych. To kluczowe z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa i kosztów eksploatacji sprzętu. Natomiast celem w perspektywie długofalowej jest ulokowanie w Polsce produkcji możliwie największej liczby komponentów lub całych systemów uzbrojenia. Wystarczy popatrzeć, jak rozwinęły się dzięki temu przemysły obronne Turcji, Korei Płd. czy Japonii. Produkcja w kraju i kontrola łańcucha dostaw to nie kwestia bezpieczeństwa i olbrzymi impuls rozwojowy dla naszych spółek, sieci kooperantów i krajowej gospodarki.

Jedną z najważniejszych premier PGZ na tegoroczny Międzynarodowy Salon Przemysłu Obronnego w Kielcach jest ciężki bojowy wóz piechoty. Jaką rolę ma on pełnić obok Borsuka?

Borsuk pozostaje podstawowym, nowoczesnym bojowym wozem piechoty do działania w szerokim spektrum warunków, z zachowaniem zdolności pływania. Jednak współczesne pole walki wymaga również platform o wyższym poziomie ochrony balistycznej i przeciwmiotowej – to możliwe w konstrukcjach cięższych, pozbawionych wymogu pływerności. Taki pojazd mógłby operować z czołgami w najtrudniejszych warunkach, zapewniając załodze wyższy poziom ochrony.

Premiera demonstratora będzie miała miejsce 8 września na MSPO.

Możemy spodziewać się też innych nowości?

Zdecydowanie. Uchylę rąbka tajemnicy: kolejna z premier także będzie miała charakter opancerzony, a inna przeciwlotniczy. Zapraszamy na nasze stoiska na MSPO. Od tej edycji nasza ekspozycja mieścić się będzie w nowej hali. Naszej wystawie towarzyszyć będą debaty eksperckie, będziemy podpisywać kluczowe umowy z partnerami. Nowością będzie też układ stoisk – zorganizowany w ramach domen produkcyjnych, co odpowiada naszej nowej strukturze działającej od 1 lipca.

Jakie systemy PGZ budzą dziś największe zainteresowanie zagranicznych odbiorców?

Największą rozpoznawalność zdobył Piorun. To wizytówka polskiego przemysłu obronnego. Sprawdzał się w warunkach bojowych na Ukrainie. Zakupiły go m.in. Norwegia, Estonia, Łotwa, Ukraina, Belgia, Mołdawia, Szwecja. Widzimy też duże zainteresowanie ze strony państw Zatoki Perskiej znanym z Borsuka podwoziem UMPG, które oferujemy z różnymi systemami wieżowymi. Mamy też zainteresowanie zagranicznych klientów systemem bezzałogowym Wizjer z WZL nr 2 w Bydgoszczy. No i wreszcie wisienka na torcie – strona szwedzka wyraziła zainteresowanie programem „Ratownik”. Pierwsza jednostka powstaje dla naszej Marynarki Wojennej, ale liczymy, że będą zamówienia dla klientów zagranicznych. Widzimy dziś bardzo silny popyt krajowy i zagraniczny. Naszym priorytetem pozostaje zapewnienie bezpieczeństwa Polsce i realizacja potrzeb Sił Zbrojnych RP. Rozwój eksportu pozwala zwiększać skalę produkcji, obniżać koszty jednostkowe, inwestować w nowe technologie i budować pozycję Polski jako ważnego ośrodka przemysłu obronnego w Europie.

STRONA ZDROWIA

• **Za tydzień:** Syndrom SMS-owej szyi może naprawdę boleć. Skąd się bierze, jak go wyleczyć i jak mu zapobiegać?

NEUROLOGIA

Wyjątkowi czy tylko inni? Zaskakujące fakty o leworęczności, o których nie miałeś pojęcia

Leworęczność, jeszcze do niedawna piętnowana, obecnie już nikogo nie dziwi. Z badań natomiast wynika, że osoby preferujące lewą rękę są bardziej kreatywne i spostrzegawcze od praworęcznych

Monika Górska

Leworęczność, dawniej nazywana mańkuctwem, to używanie do pisania, jedzenia czy wykonywania precyzyjnych czynności głównie lewej ręki. Większość osób na świecie jest praworęczna – leworęczni stanowią zaledwie 10-15 proc. całej populacji.

Tendencja do używania lewej ręki wynika z silniejszego rozwoju prawej półkuli mózgu (ponieważ półkule odpowiadają za przeciwległe strony: lewa za prawą stronę ciała, a prawa za lewą). Osoby leworęczne częściej i sprawniej używają też całej lewej strony swojego ciała.

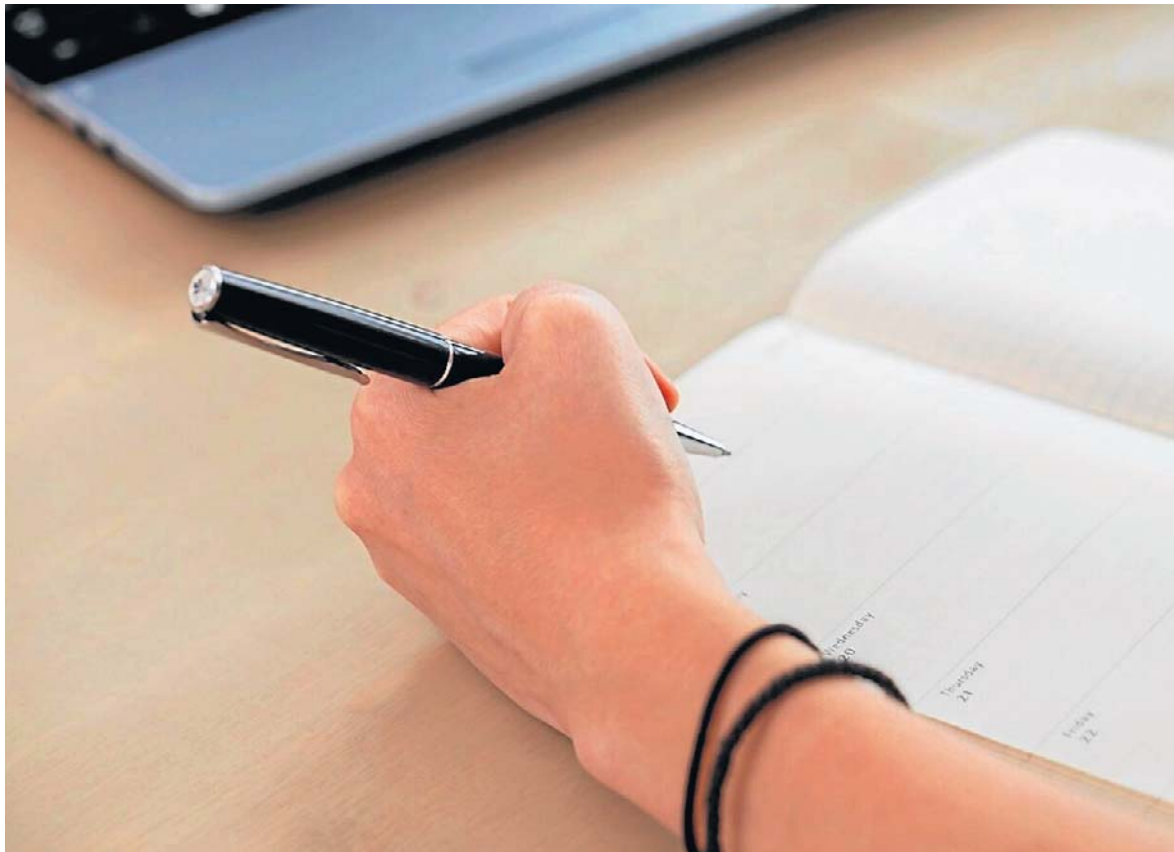
Naukowcy uważają, że leworęczność jest dziedziczna. Jednak większość leworęcznych dzieci (około 80 proc.) ma praworęcznych rodziców. Natomiast w przypadku gdy oboje rodzice są leworęczni, prawdopodobieństwo, że ich dziecko będzie leworęczne, wynosi aż 46 proc. Ta skłonność ujawnia się już w życiu płodowym, nasila się stopniowo wraz z rozwojem dziecka i utrwała około 2. roku życia.

Krótką historia leworęczności

Leworęczność wynika także z wpływu czynników kulturowych. Istniała bowiem od zawsze. Już w prehistorycznych jaskiniach archeolodzy odkryli malowidła wykonywane przez osoby leworęczne. Jednak przez wieki osoby preferujące lewą rękę były postrzegane inaczej niż praworęczne.

W starożytności leworęczność uważano za dar od bogów. Natomiast w czasach średniowiecza uznawana była za domenę magów, czarownic, a nawet samego diabła, który miał chrzcić swoich wyznawców lewą ręką. Jeszcze do lat 80. XX wieku leworęczne dzieci były strofowane za pisanie lewą ręką i zmuszane do posługiwania się tylko ręką prawą.

Wiem to z autopsji, bo wychowywałam się w tamtych czasach jako osoba leworęczna. Na szczęście moi rodzice nigdy nie „przestawiali” mnie na prawą rękę tak jak np. rodzice mojej koleżanki, która z tego



Leworęczność wynika głównie z czynników genetycznych lub kulturowych, ale można ją też wyćwiczyć. Osoby leworęczne częściej i sprawniej używają też całej lewej strony swojego ciała

powodu umie pisać teraz obiema rękoma, ale preferuje lewą, bo tak jest jej znacznie wygodniej.

Musiałam jednak dostosować się, aby funkcjonować w świecie przystosowanym do osób praworęcznych, co nie było do końca łatwym zadaniem. To, co dla innych naturalne, mnie początkowo sprawiało trudność. Wykonywanie niektórych czynności siłą rzeczy musiałam opanować także za pomocą prawej ręki, np. obsługę skrzyni biegów w samochodzie czy myszki komputerowej. Do dziś mam jednak problem z jedzeniem sztuczkami (w której nóż, a w której widelec?), a czasem także mylą mi się strona prawa z lewą, chociaż nigdy za kierownicą, co jest zaskakujące.

Z badań wynika, że leworęczne dzieci, które były zmuszane do pisania prawą ręką, miały gorsze wyniki nauki w szkole, nie chciały do niej chodzić, a nawet miały zaburzenia nerwicowe takie jak tiki, lęki i jąkanie.

Na szczęście obecnie nikt już nie uważa leworęczności za wadę i nie próbuje jej usilnie naprawiać. Można już kupić nożyczki, zeszyty czy inne przybory szkolne, a nawet narzędzia czy przybory kuchenne zaprojektowane specjalnie dla osób leworęcznych.

Cechy osób leworęcznych

Wbrew teoriiom z początku lat 80. XX w. nowsze badania udowodniły, że osoby leworęczne nie są pod żadnym względem „gorsze” od praworęcznych, a wręcz przeciwnie. W niektórych dziedzinach wyróż-

Leworęczność występuje u około 10-12% populacji na całym świecie, co oznacza, że jest to stosunkowo rzadka preferencja manualna. Częstość ta może się różnić w zależności od kraju i kultury

niają się nieprzeciętnymi umiejętnościami. Może to wynikać z faktu, że leworęczność jest „trudniejsza” dla mózgu i wiąże się z większym wysiłkiem umysłowym. Leworęczni są bardziej spostrzegawczy i kreatywni, mają większą zdolność do niesablonowego myślenia. Lepiej radzą sobie z rozwiązywaniem trudnych problemów, mają też większą zdolność do nauki języków obcych oraz większy zasób słownictwa niż osoby praworęczne.

Z badań neuropsychologów wynika, że połączenia między lewą i prawą półkulą mózgu działają u nich szybciej. Dzięki temu leworęczni myślą szybciej, bo obie półkule mózgowe dzielą się zadaniami po równo. Szybciej też przetwarzają i interpretują dużą ilość informacji oraz większa ilość osób leworęcznych ma IQ (iloraz inteligencji) znacznie powyżej przeciętnej. Z innych badań natomiast wynika, że osoby posługujące się sprawniej lewą ręką częściej cierpią na alergię,

choroby autoimmunologiczne i choroby tarczycy.

Nowe badanie naukowców z Max Planck Institute wykazało, że leworęczność może być uwarunkowana genetycznie. Badacze zidentyfikowali rzadką kombinację genów zaangażowaną w kontrolowanie kształtu komórek i zarejestrowali ją aż 2,7 razy częściej u osób, które deklarują leworęczność. Wariant ten, nazwany genem TUBB4B, dotyczy jednak niewielkiej liczby wszystkich leworęcznych osób. Zauważono go tylko u około 0,1 proc. badanych, jednak naukowcy są zgodni, że TUBB4B może grać istotną rolę w generalnym rozwoju asymetrii mózgowej, która determinuje wybór ręki dominującej.

Przykładowo u większości ludzi lewa półkula dominuje w przypadku umiejętności językowych, a prawa w przypadku zadań, które wymagają orientacji w przestrzeni – tłumaczy neurobiolog Clyde Francks z holenderskiego wydziału psycholingwistyki Instytutu Maxa Plancka, autor badania opublikowanego w piśmie naukowym „Nature”. – Zwykle lewa półkula dominuje nad prawą dłoń. Łączący je nerw przechodzi z lewej na prawą przez niższe struktury mózgu. U leworęcznych zaś to prawa półkula dominuje nad dłoń dominującą.

Leworęczni mają swoje święto

Wśród znanych i wybitnych osób w historii znajduje się wielu leworęcznych, m.in. Arystoteles, Napoleon, Leonardo da Vinci, Maria Skłodowska-Curie, Newton, Charlie Chaplin, Steve Jobs, Bill Gates, Lady Gaga, Ronald Reagan, Barack Obama, Andrzej Wajda czy Albert Einstein.

Międzynarodowy Dzień Osób Leworęcznych – święto osób leworęcznych – obchodzone jest 13 sierpnia. Organizuje je od 1992 roku międzynarodowa organizacja „Klub Leworęcznych” (ang. The Left Handers Club) powstała w 1990 roku, której siedziba znajduje się w Wielkiej Brytanii. W Polsce po raz pierwszy obchodzono je w 2006 roku.

FOT: FREPIK

U STOMATOLOGA

Dentysta może może ci zadać bardzo dziwne pytania. To nie przypadek

Rozmowa z dentystą może obejmować kwestie dotyczące jakości snu, poziomu stresu, chrapania, a także stosowania różnych leków

Katarzyna Wąs-Zaniuk

Okazuje się, że sen ma ze zdrowiem jamy ustnej znacznie więcej wspólnego, niż mogłoby się wydawać. Nie chodzi jedynie o sny, w których wypadają zęby. W końcu około jednej trzeciej życia spędzamy śpiąc, a w tym czasie jama ustna wcale nie jest całkowicie „wyłączona”.

– Przede wszystkim w czasie snu spada wydzielanie śliny, co może sprzyjać rozwojowi próchnicy, jeśli zapomnieliśmy o wieczornym umyciu zębów, ponadto suchość nasila oddychanie przez usta. Dentysta może zapytać o chrapanie, w którym niemałą rolę odgrywa obecność wad zgryzu, ale co więcej, dentysta może także zalecić szynę minimalizującą tę dolegliwość i poprawiającą utrzymanie właściwego toru oddechowego. Także dentysta, pytając o sen, może zasugerować wizytę u laryngologa, podejrzewając bezdech senny – opisuje lek. dent. Paulina Moczyńska z VIVA-DENTAL Medcover Stomatologia w Gdańsku.

Specjaliści zwracają również uwagę, że popularne ostatnio zaklejanie ust lub nosa na noc za pomocą

specjalnych plastrów nie jest rozwiązaniem problemów z oddychaniem podczas snu. Tego typu metody nie mają potwierdzonej skuteczności, a wszelkie trudności z drożnością nosa powinny być konsultowane z lekarzem.

Podczas wizyty stomatolog może więc dopytywać nie tylko o samo chrapanie, lecz także o inne objawy mogące świadczyć o zaburzeniach snu. Wśród nich są m.in. poranny nieświeży oddech, uczucie suchości w ustach wymagające nocnego popijania wody, epizody przerw w oddychaniu czy brak poczucia wypoczynku po przebudzeniu. Cennym źródłem takich informacji bywa nie tylko partner śpiący obok, ale również aplikacje monitorujące sen i rejestrujące nocne zaburzenia oddechu.

Żyjesz w stresie? To pytanie może paść w gabinecie

Na pierwszy rzut oka pytanie o poziom stresu może wydawać się mało związane z wizytą u stomatologa. Coraz więcej badań i doświadczeń klinicznych pokazuje jednak, że przewlekłe napięcie psychiczne potrafi bardzo wyraźnie odbijać się

na zdrowiu jamy ustnej, wpływając zarówno na stan zębów, jak i tkanek otaczających.

– U niektórych osób przewlekły, nasilony stres objawia się rozwinięciem bruksizmu, czyli nieświadomego, nadmiernego zaciskania i zgrzytania zębami. Może on wystąpić zarówno nocą, jak i za dnia, podczas zwiększonego napięcia. Ma całkiem poważne skutki, jak na przykład pojawianie się ubytków przyszykowych, ścieranie i kruszenie szkliwa, rozchwianie zębów oraz zaburzenia stawów skroniowo-żuchwowych objawiających się trudnymi do zdiagnozowania bólami w obrębie żuchwy, uszu, oczu, głowy i karku – wyjaśnia dentystka i dodaje: – Mało tego! U osób odczuwających przewlekłe napięcie może dojść do rozwinięcia aftoz w wyniku reakcji układu odpornościowego. Pamiętajmy, że stres nie jest pojęciem abstrakcyjnym, a jest to szereg reakcji fizjologicznych naszego organizmu w odpowiedzi na odczuwane zagrożenie.

Czy przyjmuje pani leki na cukrzycę?

Jeszcze niedawno pytanie o leki stosowane w leczeniu otyłości lub cukrzycy trudno byłoby uznać za element standardowego wywiadu stomatologicznego. Dziś jednak analogi GLP-1 są tak powszechnie stosowane, że informacja o ich przyjmowaniu może mieć znaczenie również dla zdrowia jamy ustnej i przebiegu leczenia dentystycznego.

– Leki stosowane w terapii choroby otyłościowej oprócz łaknienia mogą zmniejszać odczuwanie przagnienia i takie głosy pacjentów do nas dochodzą, że zapominają pić. A jeśli mało pijemy, wracamy do pierwotnego problemu, czyli zbyt małej ilości śliny w jamie ustnej. Przez to ryzyko próchnicy i chorób dziąseł znacząco rośnie.

Sprawą poważną są też refluks żołądkowo-przełykowy i wymioty. Te czynniki obniżają pH w jamie ustnej, a więc zwiększają kwasowość, co z kolei skutkuje rozwojem kwasowej erozji szkliwa, a to obserwujemy m.in. po charakterystycznych zmianach na odzieżowej stronie koron – przestrzega ekspertka z VIVADENTAL Medcover Stomatologia.



FOT. CURIOUS COLLECTIBLESPXABAY

Zastosowanie dezodorantu na noc po kąpieli może zachować przyjemny zapach skóry do poranka, a nawet dłużej

HIGIENA

Rano, a może wieczorem? Wiemy, kiedy najlepiej stosować antyperspirant

Gabriela Fedyk

Kiedy najlepiej używać antyperspirantu lub dezodorantu? Jedni robią to po kąpieli przed położeniem się spać, inni czekają z aplikacją do rana. Kto ma rację?

Codziennie myjesz zęby, twarz, ciało i nakładasz dezodorant. Niektórzy tę ostatnią czynność robią wieczorem, przed pójściem spać, inni przy porannej toalecie. Co na to ekspertka? Kiedy najlepiej używać antyperspirantu lub dezodorantu?

– Najpierw warto wspomnieć o tym, że dezodorant i antyperspirant to są różne preparaty dla osób o różnych potrzebach – mówi dr Karolina Kozera-Wojtan, dermatolożka, lekarka medycyny estetycznej grupy LUX MED.

Na czym polega różnica?

– Dezodorant niweluje nieprzyjemny zapach i minimalnie zmniejsza ilość tworzących się bakterii, natomiast antyperspirant jest preparatem specjalistycznym dla osób z nadpotliwością skóry, który ma ograniczać pracę gruczołów potowych – wyjaśnia ekspertka.

Jak podkreśla dr Kozera-Wojtan, aplikowanie antyperspirantu na noc powoduje lepsze wchłanianie się i zwiększa jego efektywność.

– W nocy praca gruczołów potowych jest mniejsza, mniejsza wilgotność sprzyja również wchłanianiu – dodaje.

Dr Karolina Kozera-Wojtan mówi, że nakładanie antyperspirantów na noc sprzyja osiągnięciu najlepszych efektów działania. W przypadku dezodorantów nie ma ani takich wskazań bezpośrednich, ani przeciwwskazań.

– Praca gruczołów potowych jest mniejsza i też mniejsze zapotrzebowanie na dezodorant. Z drugiej strony mniej, ale nadal pracują i po zastosowaniu dezodorantu na noc po kąpieli możemy zachować przyjemny zapach skóry tej okolicy do poranka albo i dłużej – dodaje dermatolożka.

Dlaczego lepiej nakładać antyperspirant wieczorem?

W nocy temperatura twojego ciała spada, a to oznacza, że mniej się pocisz. Gdy gruczoły potowe są mniej aktywne, kanaliki potowe mogą lepiej wchłaniać substancję czynną z antyperspirantu. To właśnie w nocy produkt ma czas, aby wnikać i skutecznie zablokować kanaliki potowe.

Rano gruczoły potowe są bardziej aktywne, a substancje czynne mogą mieć trudności z wnikiemiem w skórę i dotarciem do miejsc, w których powinny się znaleźć.

Co ważne, nie rób tego od razu po kąpieli. Dlaczego? Antyperspiranty są najskuteczniejsze, gdy są stosowane na bardzo suchą skórę. Jeśli powierzchnia skóry jest wilgotna, antyperspirant nie dotrze do wnętrza porów, co jest konieczne, aby blokować pot. Najlepiej nakładaj go po wytarciu ręcznikiem i całkowitym wyschnięciu pach.

Warto pamiętać, że pocenie reguluje temperaturę ciała i chroni organizm przed przegrzaniem. Za ten proces odpowiadają głównie gruczoły ekrynowe rozmieszczone na całej skórze.

Z kolei gruczoły apokrynowe (m.in. pod pachami) produkują pot, który w połączeniu z bakteriami może powodować nieprzyjemny zapach. Dlatego tak ważna jest nasz codzienna higiena.



FOT. MAGNIFIC

Wywiad, jaki z pacjentem przeprowadza stomatolog, może być bardzo szczegółowy i dotyczyć nie tylko jamy ustnej

PROGRAMOWO

**G. 17:15****Dziewczyna i chłopak****TVP Kultura**

O książce Hanny Ożogowskiej „Dziewczyna i chłopak, czyli heca na czternaście fajerek” już w chwili jej wydania w 1961 r. pisano, że stanowi doskonały materiał na scenariusz filmu dla dzieci. Przeniesienia na ekrany (telewizorów i kin) doczekała się jednak 16 lat później. Reżyser Stanisław Loth oraz scenarzystki Hanna Ożogowska i Anette Olsen „oczyścili” materiał literacki ze wszystkiego, co mogłoby trącić staroświecczyną i pozostawili jedynie przygodę. Cała historia zaczyna się w ostatnim dniu roku szkolnego. Bliźniakom Tomkowi i Tosi rodzice obiecali wyjazd na Mazury. Wcześniej mają spędzić miesiąc u cioci na wsi. Niestety, plany muszą ulec korekcie, bo Tomek ma poprawkę z historii. Zamiast do cioci ma jechać do wuja Stefana. By ratować brata, Tosia w „męskim” przebraniu jedzie zamiast niego. Zostawia list, aby Tomek przebrał się za nią i pojechał do ciotki na wieś.

**G. 14:05****Splątane losy****TVP 1**

Ayfer martwi się o męża. Halil jest bowiem rozkojarzony, nie je i nie śpi. Ayfer nie wie, co go dręczy. Mine natomiast nudzi się w rezydencji. Woli się bawić z innymi dziećmi, ale to wykluczone. Munevver wspomina chwile, kiedy Pakize i Çetin byli dziećmi. Burak postanawia unikać Yasemin, by jej do siebie nie zrazić. Finalnie Munevver „ulega” wnuczce i wysyła Mine do parku z Suzan. Towarzyszy im Halil. Dorośli liczą, że pojawi się tam Yasemin.

**G. 20:10****Prosta sprawa****Ale Kino+ HD**

Mężczyzna o nieznanym imieniu i burzliwej przeszłości pojawia się w mieście. Celem jego wizyty jest spłata długu zaciągniętego wiele lat temu u przyjaciela. Sprawy szybko się komplikują, bo jego przyjaciel – człowiek, któremu ma oddać pieniądze – zadarł z mafią. Od tego momentu bezimienny bohater prowadzi batalię z bezwzględnymi gangsterami, której stawką jest sprawiedliwość dla pokrzywdzonych przez bandytów ludzi. Jeden zły ruch może go jednak kosztować życie... jego i innych. W serialu z 2024 roku pojawia się plejada znakomitych polskich aktorów: Mateusz Damięcki jako tytułowy bezimienny bohater, Piotr Adamczyk jako Kazik, Magdalena Wiczerka w roli dziennikarki Justyny, Mateusz Kmicik jako Czacha, Izabela Kuna jako Joanna Gawełek, Maciej Musiał, Mateusz Wiśniewski, Krzysztof Zalewski i Maciej Damięcki.

G. 18:15**1920. WOJNA I MIŁOŚĆ****TVP Historia**

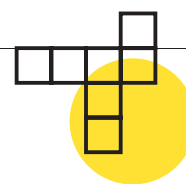
Serial historyczny z elementami sensacyjnymi „1920. Wojna i miłość” opowiada o jednym z najważniejszych okresów w dziejach Polski – o walce o niepodległość w 1920 r. Akcja rozpoczyna się w 1918 r. w pogrążonej chaosem Rosji, gdzie poznajemy głównych bohaterów – Bronka, Władka i Józefa. Bronek Jabłoński (Jakub Wesołowski) jest oficerem rosyjskiej armii. Wpada w ręce bolszewickiego oddziału dowodzonego przez okrutnego Tkaczenkę, ale udaje mu się zbiec. Władek Jarociński (Wojciech Zieliński) ze Śremu, żołnierz pruskiej armii i Józef Szymański (Tomasz Borkowski), matematyk ze Lwowa, oficer w austro-węgierskiej c. k. armii stają naprzeciw sobie w bitwie. Józefowi udaje się wyrwać z niemieckiego okupacji. Władek, wbrew własnej woli, zostaje dezertorem. Wkrótce do uciekinierów dołącza Bronek. Całą trójkę zatrzymuje niemiecka żandarmeria i trafiają do obozu internowania. 11 listopada 1918 r. przychodzi niepodległość. Trzej koledzy wyruszają w kierunku Warszawy. Los sprawia, że ich historie się przeplatają, a spotkania następują w najbardziej nieoczekiwanych okolicznościach.

**G. 16:00****Dziedzictwo****TVP 1**

Semih ukrywa swoje obrażenia i w panice kontynuuje intrygę. Nana przyznaje Aynur, że czuje coś do Poyraza, ale woli tłumić uczucia. Isil zapowiada Ezgi, że doprowadzi do jej ślubu z Sinanem, który wyraźnie faworyzuje Aynur. Cansef podsłuchuje rozmowę Şahina İbrahim i Czarną kłócą się o imię dla ich dziecka.

G. 17:20**Panna młoda****TVP 2**

Derya wreszcie wyznaje Cemilowi prawdę o Hancer, jej stanie i pomysłach. Niedługo później dochodzi do dramatycznej konfrontacji Meliha, Hancer i Cihana w domu Cemila. Wybuch awantury, jakiej jeszcze nie było! Z kolei Sinem traci wszelkie złudzenia i sentyment do Meliha. Czuję się oszukana. Melih natomiast składa propozycję Hancer. Czy ją przyjmie?



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Dziś postaw na odwagę
i działaj bez zwłoki. Horos-
kop dzienny zapowiada
szanse na sukces.

Ruszaj na nowe wyzwania.
Horoskop na dziś wróży, że
szczerą rozmowę przyniesie
ci ważna wskazówka.

Uda ci się rozwiązać problem. Horoskop dzienny na środę mówi, że odzyskasz pewność siebie.

Czeka cię ciekawa wiadomość. Horoskop dzienny zapowiada, że otworzy przed tobą nowe możliwości.

Zaufaj intuicji - podpowie ci właściwą drogę. Horoskop na dziś mówi, że bliska osoba okaże ci wsparcie.

Tvoja energia przyciągnie uwagę innych. Horoskop dzienny na środę wróży, że zabłyśniesz pomysłem.

Drobne szczegóły okażą się
dzisiaj ważne. Horoskop
dziennej radzi we wszystkim
zachowywać spokój.

Horoskop na dziś zapowiada, że rozmowa przyniesie ci ulgę i pomoże odbudować harmonię.

Nie ukrywaj swoich uczuć.
Horoskop dzienny na środę
mówi, że szczerowość pozwoli
ci zamknąć trudny temat.

Los sprzyja spontanicznym decyzjom. Horoskop dzienny mówi, że nowa propozycja przyniesie ci wiele radości.

Cierpliwość przyniesie efekty. Horoskop na dziś podpowiada, by skupić się na jednym celu.

Kreatywny pomysł może
dzisiaj zmienić twoje plany.
Horoskop dzienny na środę
radzi posłuchać intuicji.

- 1) turecka potrawa z jagnięciny,
- 2) pieczywo na śniadanie,
- 3) Elza z afrykańskiego buszu,
- 4) Wojciech, współtwórca „Panoramy Raławickiej”,
- 5) nadaje kierunek łodzi,
- 6) drewniane wiaderko na mleko,
- 7) miejsce zaniku wód na ob-

1		2		3		4	■	5	■	6		7		8		9						
	■		■		■	10					■		■		■		■					
11							■		■	12												
	■		■		■	13	14		15		■		■		■		■					
16	17		18					■	19		20		21		22		23					
■		■		■	■	24						■		■		■						
25					26	■		■		■	27											
■		■		■	28							■		■		■						
29		30				AUTOPROMOCJA 0111227864 Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem ☎ 68 381 70 52						31		32								
	■		■	■									■		■	■						
33																34				35		
	■		■	■													■		■			■
36																						
	■		■	■									■		■		■					
38				■	39								■	40								

szarze krasowym,
8) polska fabryka rowerów,
9) Jan Kiepura lub Jose Carre-
ras,
14) lubi wędrować po świecie,
15) drzewo o „drżących” liściach,
17) najmłodsza żona proroka
Mahometa,
18) Jerzy, aktor z komedii „Gdzie
jest generał?”,
20) skacze na pochyłe drzewo.

21) wybrany król przed koronacją,
22) Jorge, brazylijski pisarz („Ka-
kao”),
23) strącenie poprzeczki przez
tyczkarza,
26) horror z rolą Brada Pitta,
29) wielkanocne ciasto jak ptak,
30) biały kruk, rzadkość,
31) słodka bułka drożdżowa,
32) przestarzałe o księgowości,
35) fartuch ochronny, chałat.

D	Y	D	A	K	T	Y	K			P	I	O	S	E	N	K	A
A		E		O			O	D	R	A			K		I		
T		B		M	Y	S				R	E	N	O	E			
S	K	L	E	P			L	O	R	E	A	L		P	O	B	O
U		I		A	M	U				D	A	N	E				
N	A	N	O	S			B	A	L	K	O	N		K	O	T	K
	L		K		S	E	D			K		W		G		U	
W	I	O	R		L	E	O	M	E	S		S		I		R	Y
	B		E		I								A		O		E
M	I	S	T	R	Z								Z	A	D	O	R
E		P		Z									L	S		S	E
S	O	R	B	E	T								S	P	A	C	E
T		Z		M										A		I	
W	I	E	Z	Y										K	L	E	I
O		T		K	O		N	O	P	N	I	C	K	A	N		

łączy rękę z tułowiem		kryty pojazd konny		„ręka” mopsa Merkury lub Mars		stop żelaza z węglem		huczne oklaski dawna Japonia		trasa wyciągu		cieszy piłkar- skiego kibica		podaje dyrygent pisarz, prozaik		kapela z wyspy Bali
potocz- nie o gramo- fonie								partyjny teo- retyk								
						góry z Mont Blanc						gruby sznur				
draży skałę						wyda- rzenie, epizod		grecka litera					rasowy kot		Halama, tancerka	
obronne osiedle w Afryce	przebój, szlagier		rodzaj smaru ochron- nego		instru- ment dęty			przód koszuli				brazy- lijski „król” futbolu				
megiera twóca opery „Carmen”						powieść Rodzie- wi- czówny						Feridun, polski reżyser				
					żałobna tkanina			zebranie u szefa								
maść konia						majonez do sałatek						lowa lub Kansas				

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: PERSONEL.

DROBNE

Zdrowie

INNE

UZDRAWIANIE tel. 512 594 490

Usługi

MONTAŻOWE

OKNA, rolety, roletki. Montaż-serwis- naprawa. Ptasia 32/7B, tel. 535 530 555

Matrymonialne

PANA 60+ do towarzystwa. SMS 511 485 604

AUTOPROMOCJA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie zlecisz przez Internetowe Biuro Ogłoszeń: **ibo.polskapress.pl**

REKLAMA

0011566051

BURMISTRZ MIĘDZYRZECZA

zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami informuje, że do publicznej wiadomości podany został wykaz dotyczący:

- w sprawie przeznaczenia nieruchomości gruntowych do wydzierżawienia na okres do 3 lat (Zarządzenie Nr 96/2026 z dnia 10 sierpnia 2026 roku Załącznik)

Wykaz wywieszony jest na tablicy ogłoszeń od dnia 10 sierpnia 2026 roku w siedzibie Urzędu Miejskiego w Międzyrzecz przy ul. Rynek 1 oraz na stronie internetowej Urzędu Miejskiego www.bip.miedzyrzecz.pl

REKLAMA

0011566118

OBWIESZCZENIE STAROSTY ŚWIEBODZIŃSKIEGO

BOŚ.6740.5.22.2026.MŚ

10.08.2026 r.

Zgodnie z art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t. j. Dz. U. z 2024 r. poz. 311 ze zm.) zawiadamiam, że na wniosek Burmistrza Zbąszynka zostało wszczęte postępowanie w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej:

Budowa ulicy Zachodniej – etap IV w Zbąszynku

realizowanej na działkach nr 941, 156/5 (156/4), 1006/1 (1006), 1005/1 (1005), 1088/1 (1088), 1087/1 (1087), 942, 924/4 (924/3), 935, 924/1, 159/3, 159/2, 1007, 923, 932, 926, 936, 919, 917, 917, 919, 934, 1006/2 (1006), 924/5 (924/3), obręb 0001, jedn. ewid. 080806_4 Zbąszynek – miasto, nr 805/1 (805), 808, obręb 0003 Kosieczyn, jedn. ewid. 080806_5 Zbąszynek – obszar wiejski, nr 1362/3 (1362/2), obręb 0002 Dąbrówka Wlkp., jedn. ewid. 080806_5 Zbąszynek – obszar wiejski.

Uwaga: w nawiasach podano nr działek przed podziałem

Akta sprawy dotyczące planowanego przedsięwzięcia będą udostępnione do wglądu w Starostwie Powiatowym w Świebodzinie w Wydziale Budownictwa i Ochrony Środowiska, ul. Piłsudskiego 18, pokój nr 9, w godzinach pracy wydziału, tj. poniedziałek 8:30 – 16:45, wtorek – nieczynne, środa i czwartek 8:30 – 15:15, piątek 8:30 – 13:45, po telefonicznym ustaleniu terminu – nr tel. 68 475 53 32.

REKLAMA

0011560595

INFORMATOR POGRZEBOWY

KAMIŃSCY Zielona Góra, ul. Kościelna 4, Zyty 19, tel. 693 424 440; 68-3230509 oraz Polkowice ul. Spokojna 1; Legnica ul. Chojnowska 7; Szprotawa ul. Kościuszki 31A przewóz zmarłych 24 godz., kompleksowa organizacja pogrzebów oraz transmisja pogrzebu online.

MIEJSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY

Zielona Góra, Masarska 13, tel. 68-3202235, 68-3202232, przewóz zwłok, kompleksowa obsługa pogrzebów 601798365 całą dobę.

PRO MORTE

Gorzów Wlkp. ul. Żwirowa 19E, tel. 95-7810083
Organizacja Pogrzebów, Pogotowie Pogrzebowe 24 h.

0011565638

„Pokój Ci wieczny w cichej krainie,
Gdzie ból nie sięga,
Gdzie łza nie płynie...”

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 4 sierpnia 2026 roku odeszła od nas w wieku 98 lat nasza kochana Mama, Babcia i Prababcia

śtp

Maria Warda

Pogrzeb odbędzie się w piątek 14 sierpnia 2026 roku o godz. 10.30 na Nowym cmentarzu komunalnym przy ul. Wrocławskiej w Zielonej Górze. Pożegnanie w kaplicy o godz. 10.00.

Pograżona w żałobie
rodzina

Msza święta w intencji Zmarłej zostanie odprawiona w dniu pogrzebu o godz. 8.30 w kościele pw. św. Antoniego w Przylepie.

0011566054

„Można odejść na zawsze, by stale być blisko”

Ze smutkiem zawiadamiamy, że 6 sierpnia 2026 roku odeszła od nas w wieku 90 lat nasza kochana Mama i Babcia

śtp

Barbara Woźniak

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się w piątek 14 sierpnia 2026 roku mszą świętą o godz. 12.00 w kościele pw. Matki Bożej Wspomożenia Wiernych w Starym Kisielinie.

Pożegnanie w kaplicy o godz. 12.40 na cmentarzu w Starym Kisielinie.

Pogrzeb odbędzie się o godz. 13.00.

Pograżona w żałobie
rodzina

0011566994

Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość, że odszedł od nas Pracownik Rejonu Dystrybucji Żary

śtp

Robert Susik

Wyrazy szczerego współczucia Rodzinie i Bliskim składają

Dyrekcja i Pracownicy
ENEA Operator sp. z o.o.
Oddział Dystrybucji Zielona Góra

0011566831

Z głębokim żalem żegnamy

śtp

Bogdana Zychla

długoletniego, cenionego Pracownika Oddziału Lubuskiego Energetyki Ciepłej Opolszczyzny.

Odszedł od nas człowiek niezwykłego formatu – profesjonalista, oddany swojej pracy i ludziom, który dla wielu z nas był prawdziwym wzorem i niezawodnym przyjacielem.

Rodzinie, Bliskim oraz wszystkim, których dotknęła ta bolesna strata, składamy najszczerze kondolencje i wyrazy głębokiego współczucia.

Zarząd, Dyrekcja oraz Koleżanki i Koledzy z Energetyki Ciepłej Opolszczyzny

0011567013

„Nigdy dla nikogo z nas nie umarłeś naprawdę,
Spotkałeś się z Bogiem w duchu miłości, nadziei i wiary,
Będziesz żył zawsze w naszych myślach i rozdartych sercach,
Bo ty żyłeś prawdziwie...”

Z olbrzymim smutkiem zawiadamiamy, że 10 sierpnia 2026 roku odszedł od nas w wieku 86 lat mój najukochańszy Tatuś, nasz Dziadziuś, Pradziadek, cudowny Brat, Stryjek oraz Przyjaciel.

Zasłużony Pułkownik Wojska Polskiego, Wieloletni Działacz Związku Sybiraków,

Osoba represjonowana, oddany i wierzący sługa Boży,

Człowiek honoru o olbrzymim sercu, działacz wielu organizacji pozarządowych.

śtp

Płk Fryderyk Cielecki

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 13 sierpnia 2026 roku o godz. 11.50 na Starym cmentarzu komunalnym przy ul. Wrocławskiej w Zielonej Górze. Pożegnanie w kaplicy o godz. 11.20.

Dziękujemy Ci, Tato, za Twoją miłość, uczciwość i oddanie.

Byłeś dla nas niedoścignionym wzorem.

eprasa.pl b5b67882b5

LEKKOATLETYKA

Sprint daje moc radości. Polka ponownie druga w Europie

Paweł Wiśniewski

Mamy pierwszy medal 27. edycji lekkoatletycznych mistrzostw Europy. W finale biegu na dystansie 100 metrów (+1,0 m/s) Ewa Swoboda sięgnęła z czasem 11,02 s po srebrny medal. Na „Alexander Stadium” szybsza była tylko Brytyjka Amy Hunt – 11,00 s. Brąz zdobyła mało znana Belgijka Delphine Nkansa (11,06 s), której tata pochodzi z Ghany.

W 92-letniej historii European Athletics Championships reprezentacja Polski wywalczyła już 186 medali, w tym 59 złotych, 61 srebrnych i 66 brązowych. Zawody potrwać do niedzieli.

Ewa Swoboda znakomicie zareagowała na strzał startera (0,128 sekundy). Amy Hunt wyraźnie została w blokach, ale na dystansie potrafiła odrobić straty. Dotychczas urodziwą Brytyjkę lepiej znaliśmy ze świetnych występów na 200 metrów (m.in. wicemistrzyni świata z 2025 roku, rekordzistka świata do lat 18 – 22,42 s z 2019 roku, z „życiówką” 22,08 s!).

– Wróciłam tam, gdzie chciałam być, bo po paryskich igrzyskach było ze mną źle – stwierdziła nasza najszybsza sprinterka. – Dajcie się pocieszyć tym srebrem. Pozdrawiam wszystkich tych, którzy we mnie zwątpili i nie wierzyli. To dzięki wam znów tu jestem. Jestem z siebie bardzo zadowolona. Cieszę się, że to mnie znowu cieszy.

Swoboda wywalczyła dla Polski siódmy medal mistrzostw Europy na 100 metrów. Wcześniej dokonały tego: Stanisława Walasiewicz (złoto – 1938 rok), Teresa Wieczorek-Cieply (brąz – 1962), Ewa Kłobukowska



Trzy najszybsze sprinterki w Europie. Od lewej: reprezentantka Polski Ewa Swoboda, Brytyjka Amy Hunt i Delphine Nkansa z Belgii

(złoto – 1966), Irena Szewińska (srebro – 1966 i złoto – 1974) oraz Ewa Swoboda (srebro – 2024).

Halowa rekordzistka Polski w biegu na 60 metrów (6,98 s – 2 marca 2024 r., Glasgow) po raz czwarty startowała na 100 metrów na mistrzostwach Europy organizowanych na otwartym stadionie (2018 – półfinał, 2022 – 4. miejsce, 2024 – 2. miejsce, 2026 – 2. miejsce). To rekord w kontekście liczby startów Polek w tej konkurencji na ME (poza Swobodą więcej niż dwa starty zanotowały tylko startujące ponad pół wieku temu Irena Szewińska i Danuta Jędrejek – po trzy).

Swobodę czeka jeszcze na tych mistrzostwach start w sztafecie 4 x 100 metrów kobiet. A już niebawem nasi kibice będą mogli zobaczyć jedną z najszybszych niewiast na Starym Kontynencie u siebie – 23 sierpnia w Chorzowie w biegu sztafety mieszanej 4 x 100 metrów i na 100 me-

trów oraz 26 sierpnia w Szczecinie na „setkę”.

Kapitanami reprezentacji Polski na mistrzostwa Europy w Birmingham zostali wybrani – przez aklamację, czyli jednomyślnie, bez liczenia głosów – Natalia Bukowiecka i Wojciech Nowicki.

Niestety, nasz mistrz olimpijski (2020 r.) i 3-krotny mistrz Europy (2018, 2022 i 2024) wrzucie młotem już żegna się z imprezą, nie zdołał bowiem awansować do konkursu finałowego (w eliminacjach tylko 74,49 m...).

– Chciałbym rzucać dalej – wyznał Nowicki. – Fizycznie jestem przygotowany, ale szwankuje technika. Nie mam odpowiedniego czucia. To smutne, ale muszę to przełknąć z pokorą. Bardzo chciałem wrócić do dobrej formy po kontuzji, ale na razie się to nie udaje. W tym sezonie mi się nie układa i młot nie leci tak daleko, jakbym chciał. ©

TENIS

Iga Świątek walczy w Toronto o pierwszy w tym sezonie awans do finału turnieju WTA

Zbigniew Czyż

Iga Świątek zagra dziś w półfinale tenisowego turnieju WTA 1000 w Toronto. Rywalką Polki będzie Ukrainka Elina Switolina. W ćwierćfinale Polka wygrała z Rosjanką Dianą Sznajder 6:2, 6:1.



Iga Świątek zagra dziś w półfinale turnieju WTA 1000 w Toronto

Polska tenisistka (nr 8 WTA) miała zdecydowaną przewagę w obu setach. Nie musiała bronić nawet jednego break pointa, a sama przełamała siedemnastą tenisistkę w rankingu: dwa razy w pierwszej odsłonie i trzykrotnie w drugiej, w tym w ostatnim gemie tego pojedynku.

– Każdy ćwierćfinał jest trudny i ten także taki był, szczególnie biorąc pod uwagę sposób, w jaki ona podkręcała piłki, oraz warunki. Było bardzo wietrznie. W tym turnieju gram lepiej niż w większości innych w tym sezonie, doceniam możliwość rozegrania kolejnego meczu na tym stadionie, cieszę się, że tu jestem – powiedziała tuż po meczu Iga Świątek.

W Canadian Open podopieczna hiszpańskiego trenera Francisco Rogiga dotarła do półfinału po raz drugi. Poprzednio udało jej się to w 2023 roku w Montrealu.

– To, jak gram, dodaje mi pewności siebie. Dobrze czuję się na korcie. Wiem, jak dużo trenuję, to też dobrze na mnie wpływa. Teraz to tylko kwestia tego, żeby mieć właściwe nastawienie każdego dnia, trzymać się rutyny, dawać z siebie wszystko – dodała Iga Świątek.

Najbliższą rywalką polskiej tenisistki, Elina Switolina (nr 9 WTA), w swoim ćwierćfinale wygrała z Jekateriną Alexandrową (nr 16) 3:6, 6:0, 6:3.

Dzisiejsze starcie w Toronto, którego początek zaplanowano na godz.

21 polskiego czasu, będzie ósmym w historii rywalizacji tych zawodniczek. W dotychczasowych siedmiu meczach Iga Świątek zwyciężyła w czterech. W tym roku panie spotkały się na korcie już dwa razy i dwukrotnie lepsza była tenisistka zza naszej wschodniej granicy: Elina Switolina pokonała Igę w ćwierćfinale w Indian Wells na kortach twardych oraz w półfinale w Rzymie na kortach ziemnych. – Iga to wielka mistrzyni, a w tej imprezie gra naprawdę dobrze. Będę musiała dać z siebie wszystko – mówi przed konfrontacją ze Świątek Elina Switolina.

Stawką będzie nie tylko awans do finału turnieju w Toronto. Jeśli Polka wygra, zapewni sobie awans na siódmą lokatę w zestawieniu WTA, a ewentualny końcowy triumf w Kanadzie zapewni jej nawet piątą pozycję. Jeśli jednak górą będzie Ukrainka, to zawodniczki zamienią się miejscami w rankingu i Iga Świątek spadnie na dziewiąte miejsce.

Za awans do półfinału i cztery rozegrane do tej pory mecze Igi Świątek zarobiła już 297 315 dolarów, czyli ponad 1,1 miliona złotych. Pula nagród w całej imprezie wynosi 7 433 076 dolarów. Zwycięzcy turnieju otrzyma 1 085 220 dolarów, czyli około 4,12 miliona złotych, oraz 1000 punktów do rankingu WTA.

PIŁKA NOŻNA

Reprezentant Polski gra o Superpuchar Europy. Oczy zwrócone na Salzburg

Jacek Czaplewski

Triumfator Ligi Mistrzów, Paris Saint-Germain, zagra dziś z najlepszą drużyną Ligi Europy – Aston Villą – o Superpuchar UEFA. W składzie angielskiej drużyny wystąpi Matty Cash.

W Superpucharze jak co roku wystąpią triumfatorzy ostatniej edycji

Ligi Mistrzów i Ligi Europy. Pierwszy raz w akcji zobaczymy gwiazdy mistrzostw świata z Ousmane Dembele na czele. Zagwiżdże im somalijski sędzia Omar Artan, niewypuszczony do USA na turniej MŚ. Jego zaproszenie na ten mecz jest częścią wojenki, jaką od pewnego czasu UEFA toczy z FIFA.

Pierwszy gwizdek zaplanowano na godz. 21.00. Transmisję przeprowadzi Canal+ Sport. Według

bukmacherów zdecydowanym faworytem jest PSG, które w ubiegłym roku wyeliminowało Aston Villę w ćwierćfinale Ligi Mistrzów.

Bezpośrednio przed Superpucharem odbędzie się rewanż GKS Katowice w III rundzie eliminacji Ligi Konferencji. Nasz zespół podejmie izraelski Hapoel Tel Awiw i ma do odrobienia dwie bramki. Początek o godz. 18.00, transmisja w TVP Sport. ©



Aston Villa sięgnęła po zwycięstwo w finale Ligi Europy, wygrywając z niemieckim SC Freiburg. Teraz zagra przeciwko Paris Saint-Germain

SPORT

• **Dziś na stadionie żużlowym w Gorzowie rozegrany zostanie turniej trzeciej, półfinałowej rundy Drużynowych Mistrzostw Polski Juniorów. Początek rywalizacji o godz. 17.00.**

ŻUŻEL

Falubaz poważnie zadłużony. Kolejne miejskie pieniądze popłyną na ratunek

Maciej Noskowicz

Kryzys finansowy w Stelmecie Falubazie Zielona Góra osiągnął punkt zwrotny, a na szali stanęła przyszłość klubu w PGE Ekstralidze. Podczas wspólnego posiedzenia komisji budżetu i finansów oraz komisji sportu, zielonogórcy radni podjęli kluczową decyzję o przyznaniu żużlowcom dodatkowych dwóch milionów złotych z budżetu miasta.

Milionowe wsparcie pod presją utraty licencji

Problemy finansowe zielonogórskiego klubu okazały się na tyle poważne, że do dokończenia rozgrywek oraz uregulowania zobowiązań licencyjnych na kolejny rok brakuje około czterech milionów złotych. Na tę sytuację – zdaniem zarządców klubu – złożyły się m.in. plaga kontuzji na początku sezonu i niższa od zakładanej frekwencja na pierwszych meczach domowych. Przed sezonem klub otrzymał z miejskiej kasy trzy miliony złotych, dlatego kolejny wniosek opiewający na dwa miliony wywołał wśród radnych spore emocje.

Kluczowe rozstrzygnięcia zapadły na wspólnym posiedzeniu komisji sportu i finansów. Przypominając o wizji utraty licencji na starty w najwyższej klasie rozgrywkowej, radny niezrzeszony Rafał Kasza

podkreślał konieczność natychmiastowego działania. – W tej chwili Falubaz jest pod ścianą. Brakuje pieniędzy na kontrakty, które, jeśli nie zostaną wypełnione, to również klub nie otrzyma licencji na kolejny sezon startów w PGE Ekstralidze. Myślę, że w tej sytuacji jak najbardziej trzeba pomóc klubowi i podać pomocną dłoń – mówił Rafał Kasza.

Miejskie pieniądze nie bezwarunkowo. Radni żądają rozliczeń

Samorządowcy jasno zaznaczają, że miejskie fundusze nie będą przekazywane bezwarunkowo. Radny Prawa i Sprawiedliwości Grzegorz Maćkowiak zapowiedział, że oczekuje od władz klubu pełnej przejrzystości i twardych deklaracji. – Absolutnie będę żądał tego. Mianowicie jesienią chcę zobaczyć, szczegółowo rozpisany, plan naprawczy Falubazu – oświadczył Grzegorz Maćkowiak. – Najpierw prezydent powinien go zobaczyć, później radni miasta i oczywiście mieszkańcy Zielonej Góry. To z ich podatków będą szły pieniądze.

Nie wszyscy jednak poparli ten wniosek. Radny Dariusz Legutowski z Koalicji Obywatelskiej jako jedyny wstrzymał się od głosu, wskazując na zasadnicze wątpliwości dotyczące tak mocnego zaangażowania się miasta w sport zawodowy. – Wątpliwości są co do tego, czy my jako miasto powinniśmy tak mocno an-



FOT. DAMIAN GRABSKI FOTOGRAFIA

Żużlowcy Falubazu otrzymają od miasta kolejne miliony złotych

gażować się w sport zawodowy – stwierdził Dariusz Legutowski. – To jest podstawowa rzecz. Natomiast dodatkowe dwa miliony? Nie jestem pewny i stąd moja decyzja.

Pozostali członkowie komisji zagłosowali za przyznaniem wspomnianej kwoty.

Dyrektor Falubazu: Nie będę pudrował pewnych rzeczy

Do trudnej sytuacji finansowej oraz ocen radnych odniósł się dyrektor zarządzający Stelmetu Falubazu, Rafał Prokopiuk. Tłumaczy, że po-

moc z miasta stanowi jedynie połowę niezbędnych środków, a klub intensywnie walczy o pozyskanie reszty z rynku komercyjnego.

– Kwota, która kręci się w okolicach czterech milionów złotych, to jest to, czego potrzebujemy. Biernie nie jesteśmy, pracujemy nad pozyskaniem dużego sponsora – powiedział Rafał Prokopiuk. – Na pewno nie będę pudrował pewnych rzeczy. Chciałbym skład zespołu budować za realne pieniądze. Teraz, budując plan naprawczy z myślą o przyszłym sezonie, będziemy złotówki dwa razy przeglądać.

Grzegorz Walasek wciąż pozostaje w klubie

Rafał Prokopiuk dodał, że zawodnikom proponuje renegotjowanie umów. Ponadto stanowczo zdemontował doniesienia, jakoby lider zespołu Leon Madsen uzależniał obniżenie swojego kontraktu od odejścia z klubu trenera Grzegorza Walaska. – Fałsz. Ja nie słyszałem tego, że „obniżę, ale Grzegorza ma nie być” – dodał dyrektor klubu i wyjaśnił też kwestię roli Grzegorza Walaska w Falubazie, który nie prowadzi już pierwszej drużyny (jego miejsce zajął Marek Mróz), ale pozostał w klubie i pracuje z młodzieżą.

– Grzegorz cały czas jest w klubie, ciągle pracuje z młodzieżą, nie wróci do pracy przy pierwszym składzie. Muszę wziąć to na klatę, gdyż brałem udział w tych rozmowach – stwierdził Rafał Prokopiuk. – Tak samo, jak zawodnik potrafi pomylić się z przełożeniami, tak samo my potrafimy pomylić się z pewnymi decyzjami, jeśli chodzi o sztab. Chyba popełniłem błąd w przekazie tej informacji Grzegorzowi, gdyż przyjaźnimy się od wielu lat. Nie tak miało to wyglądać.

Pierwszą drużyną do zakończenia bieżących rozgrywek PGE Ekstraligi poprowadzi Marek Mróz. W najbliższy piątek (godz. 20.30) Zielonogórczan czeka mecz derby przeciwko Gezet Stali Gorzów. ©

AUTOREKLAMA

Q604997628A

ZAPISY NA BIEG OTWARTE!

Czekamy na Waszą drużynę,
która pobiegnie i zawalczy o statuetkę i nagrody

Zgłoszenia do 21 sierpnia! (lub do wyczerpania miejsc)

Zapisy na www.gazetalubuska.pl/bieg

Już 5 września!

godz. 16.00

ORGANIZATOR

WSPÓŁORGANIZATOR

PARTNER TYTULARNY

PARTNERZY:

